



ZGROMADZENI

na

ŚWIĘTEJ WIECZERZY

TYDZIEŃ MODLITW
O POWOŁANIA DO KAPŁAŃSTWA
I ŻYCIA KONSEKROWANEGO

25 KWIETNIA - 1 MAJA 2021

Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO
(25 kwietnia - 1 maja 2021 r.)*

LITURGIA I NABOŻENSTWA

Zeszyt 1



SŁOWO WSTĘPNE

Stajemy wobec 58. Tygodnia Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekwowanego, w którym pragniemy z wdzięcznością przyjąć dary ofiarowane nam przez Boga, ale także prosić o umocnienie dla wszystkich, którzy przygotowują się do wyboru życiowego powołania.

We wspólnocie Kościoła, który jest w Polsce, przeżywamy z oddaniem bogactwo sakramentu Eucharystii oraz pragniemy odkryć na nowo wartość wspólnoty **Zgromadzonej na Świętej Wieczerzy**. Tak wiele otrzymujemy łask dzięki Eucharystii i tak bardzo liczymy na kolejne pokolenia tych, którzy będą uobecniać jej tajemnice we wspólnocie Kościoła oraz czerpać z niej siły do życia w pełni oddanego Bogu.

Szczególnym patronem tajemnic wiary i orędownikiem naszych modlitw u Boga w tym roku jest św. Józef. Razem z odczytującymi dar powołania od Boga chcemy rozważyć słowa papieża Franciszka z jego listu o św. Józefie: *Musimy zawsze zadawać sobie pytanie, czy z całych sił strzeżemy Jezusa i Maryi, którzy w tajemniczy sposób są powierzeni naszej odpowiedzialności, naszej trosce, naszej opiece. Syn Wszechmogącego Boga przychodzi na świat, przyjmując stan wielkiej słabości. Staje się tym, który potrzebuje Józefa, by był broniony, chroniony, otoczony opieką, wychowywany. Bóg ufa temu człowiekowi, podobnie jak Maryja, która odnajduje w Józefie tego, który nie tylko chce ocalić Jej życie, ale który zawsze będzie się troszczył o Nią i o Dziecko. Zatem święty Józef nie może nie być Opiekunem Kościoła, ponieważ Kościół jest kontynuacją Ciała Chrystusa w dziejach, a jednocześnie w macierzyństwie Kościoła zacienione jest macierzyństwo Maryi. Józef, chroniąc Kościół, nieprzerwanie chroni Dziecię i Jego Matkę, a także my, kochając Kościół, wciąż kochamy Dziecię i Jego Matkę* (Papież Franciszek, List o św. Józefie *Patris corde*).

Niech nasza ufność w moc łaski Boga, gorliwa modlitwa i oddane wypełnianie przyjętych od Boga powołań przyczynią się do obfitych owoców tegorocznego Tygodnia modlitw o powołania.

Wyrażam wdzięczność wszystkim zaangażowanym w przygotowanie tegorocznych materiałów na ***Tydzień Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego***. Jestem przekonany, że pomogą w owocnym przeżyciu tego szczególnego czasu modlitwy o nowe powołania we wspólnocie Kościoła.

Bp Marek Solarczyk
Delegat KEP ds. Powołań

Radom, 4 lutego 2021 r.

**Modlitwa powszechna na Tydzień Modlitw
o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego
(25.04. - 01.05.2021 r.)**

Modlitwa powszechna 25.04.2021 r.

1. Dobry Pasterzu, prosimy za Kościół, aby z niegasnącą miłością wypełniał swoją służbę, naśladowując Twój przykład. *Ciebie prosimy...*
2. Dobry Pasterzu, prosimy za papieża Franciszka, biskupów i kapłanów, aby ze szczerą troską i oddaniem prowadzili powierzoną im owczarnię do Ciebie. *Ciebie prosimy...*
3. Dobry Pasterzu, prosimy za powołanych do kapłaństwa i życia konsekrowanego, aby codziennie, bez lęku i miłości pełnili służbę na rzecz braci i sióstr. *Ciebie prosimy...*
4. Dobry Pasterzu, prosimy za młodych rozeznających swoje powołanie, aby z ufnością i radością odpowiedzieli na Twoje wezwanie. *Ciebie prosimy...*
5. Dobry Pasterzu, prosimy za zmarłych, szczególnie za kapłanów i osoby konsekrowane, aby mogli dostąpić chwały oglądania Boga w Królestwie Niebieskim. *Ciebie prosimy...*
6. Dobry Pasterzu, prosimy za naszą wspólnotę parafialną, abyśmy troszczyli się o rozwijające się w niej powołania do życia konsekrowanego i kapłaństwa. *Ciebie prosimy...*

Modlitwa powszechna 26.04.2021 r.

1. Módlmy się za Kościół, by wytrwale realizował misyjny wymiar wśród tych, którzy są daleko od Boga. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się za papieża Franciszka, biskupów i kapłanów, by zawsze byli radosnymi świadkami Ewangelii. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za rządzącymi państwami, by wspierani mocą Ducha Świętego rzetelnie wypełniali swoje obowiązki. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się o nowe powołania misyjne, by nie brakowało apostołów Bożej miłości. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za zmarłych, szczególnie misjonarzy, by mogli dołączyć do grona świętych w Niebie. *Ciebie prosimy...*
6. Módlmy się za nas, zgromadzonych na tej Eucharystii, byśmy potrafili z odwagą głosić innym Chrystusa. *Ciebie prosimy...*

Modlitwa powszechna 27.04.2021 r.

1. Módlmy się za Kościół, aby bez lęku przekazywał orędzie o Bożej miłości. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się za papieża Franciszka, biskupów i kapłanów, aby wiernie słuchali głosu Dobrego Pasterza i prowadzili do Niego wiernych. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za rozeznających powołanie, aby uważnie wsłuchiwali się w głos Jezusa. *Ciebie prosimy...*

4. Módlmy się o święte powołania do kapłaństwa, aby nie brakło troskliwych pasterzy w Kościele. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za zmarłych, szczególnie kapłanów, aby mogli radować się z przebywania z Bogiem w Jego Królestwie. *Ciebie prosimy...*
6. Módlmy się za nas, zgromadzonych na tej Eucharystii, abyśmy pielęgowali w sobie miłość do Słowa Bożego. *Ciebie prosimy...*

Modlitwa powszechna 28.04.2021 r.

1. Panie Jezu, prosimy za Kościół, by oświetlał świat, głosząc Twoje Zbawienie. *Ciebie prosimy...*
2. Panie Jezu, prosimy za papieża Franciszka, biskupów i kapłanów, by z mocą Twojego Ducha prowadzili powierzony im lud do Ciebie. *Ciebie prosimy...*
3. Panie Jezu, prosimy za rozeznających powołanie, by usłyszeli Twoje zaproszenie i podążyli za Tobą – światłością wieczną. *Ciebie prosimy...*
4. Panie Jezu, prosimy o święte powołania do życia konsekrowanego, by nie brakło tych, którzy będą nieść Twoją światłość do innych. *Ciebie prosimy...*
5. Panie Jezu, prosimy za zmarłych, szczególnie osoby konsekrowane, by mogli radować się z przebywania w Twojej światłości. *Ciebie prosimy...*
6. Panie Jezu, prosimy za nas zgromadzonych na tej Eucharystii, byśmy z wiarą podążali za Tobą. *Ciebie prosimy...*

Modlitwa powszechna 29.04.2021 r.

1. Módlmy się za Kościół, aby wytrwale rozszerzał orędzie o Dobrej Nowinie na całym świecie. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się za papieża Franciszka, biskupów i kapłanów, aby w swojej posłudze zawsze wskazywali wiernym na Chrystusa. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za rozeznających powołanie, aby nie lękali się odpowiedzieć na Boże wezwanie. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się za przeżywających trudności w powołaniu, aby znaleźli wsparcie i ukojenie w Chrystusie. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za zmarłych, aby Bóg okazał im miłosierdzie i wprowadził do swojego Królestwa. *Ciebie prosimy...*
6. Módlmy się za naszą wspólnotę, abyśmy mimo naszych upadków potrafili szukać pojednania z Bogiem w sakramencie pokuty. *Ciebie prosimy...*

Modlitwa powszechna 30.04.2021 r.

1. Módlmy się za Kościół, by niestrudzenie podążał za Jezusem - Drogą, Prawdą i Życiem. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się za papieża Franciszka, biskupów i kapłanów, by zawsze byli wiernymi Synami Boga, głoszącymi Jego miłość. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za rozeznających powołanie, by odważnie szukali Chrystusa w swoim życiu. *Ciebie prosimy...*

4. Módlmy się o święte powołania do kapłaństwa i różnych form życia konsekrowanego, by nie brakło radosnych apostołów Dobrej Nowiny. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za zmarłych, by mogli radować się z przebywania w domu naszego Ojca w Niebie. *Ciebie prosimy...*
6. Módlmy się za nas, byśmy nieustannie poszukiwali w swoim życiu Jezusa Mistrza. *Ciebie prosimy...*

Modlitwa powszechna 01.05.2021 r.

1. Módlmy się za Kościół, aby zawsze był prawdziwym świadkiem Bożej miłości. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się za papieża Franciszka, biskupów i kapłanów, aby byli niestrudzonymi apostołami pokoju i miłości. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za rozeznających powołanie do kapłaństwa i życia konsekrowanego, aby ofiarując swoje serce i życie Chrystusowi, byli dla innych odważnymi świadkami Ewangelii. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się za rodziny, aby tworzyły klimat sprzyjający rozwojowi powołań. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za zmarłych, aby mogli powrócić do Królestwa Dobrego Boga. *Ciebie prosimy...*
6. Módlmy się za nas, abyśmy w naszych rodzinach dbali o wzajemną miłość i szacunek. *Ciebie prosimy...*

Aleksandra Szuba
Siostry Apostolinki
Skierniewice

Adoracja

Wy dajcie im jeść!

Wystawienie Najświętszego Sakramentu w czasie wykonywania pieśni.

Na widocznym miejscu można przygotować okrągły chleb oraz kłosa zboża.

Eucharystia stanowi centrum całego życia chrześcijańskiego. Ilu z nas, stawiając sobie najważniejsze pytania życia, znajduje w tajemnicy połamanego Chleba najgłębszy i najprawdziwszy sens swojego życia! W Eucharystii odnajdujemy radość z dawania siebie innym, zapal uczestniczenia w misji, którą odkrywamy we wspólnocie, w dzieleniu się. Prośmy Pana, aby pomógł nam odnaleźć w Eucharystii źródło naszego powołania i głębszej z Nim relacji. Chcemy codziennie odnawiać i odradzać się z Eucharystii do nadziei, która nie poddaje się wobec wielu trudności osobistych, rodzinnych, społecznych. Moc Eucharystii, zmartwychwstały Chrystus, zaprasza nas do działania w prawdzie i miłości na rzecz każdego napotkanego człowieka. On zawsze mocno nam ufa i prosi: "Wy dajcie im jeść!". Dlatego chcemy modlić się za wszystkich młodych ludzi, których Pan wzywa do zadania karmienia innych Jego Chlebem, Jego słowem, Jego miłością.

Z Ewangelii według św. Marka (Mk 6,34-44)

Ale widziano ich odpływających. Wielu to zauważyło. Przybyli więc tam pieszo ze wszystkich miast, nawet ich wyprzedzając. Kiedy Jezus wyszedł na brzeg, ujrzał wielki tłum. Ulitował się nad nimi, ponieważ byli jak owce, które nie mają pasterza. I długo ich nauczał. Gdy zrobiło się późno, podeszli do Niego Jego uczniowie

i powiedzieli: „Miejsce to jest odludne i jest już późno. Odeślij ich do okolicznych osad i wsi. Niech kupią sobie coś do jedzenia”. Lecz On odpowiedział: „Wy dajcie im jeść!”. A oni na to: „Czy mamy pójść i za dwieście denarów kupić chleba, aby dać im jeść?”. Zapytał ich: „Ile macie chlebów? Idźcie i zobaczcie!”. Oni sprawdzili i powiedzieli Mu: „Pięć i dwie ryby”. Wtedy kazał ludziom usiąść gromadami na zielonej trawie. Usiedli więc w grupach po stu i po pięćdziesięciu. I wziął tych pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo i odmówił modlitwę uwielbienia. Potem połamał chleby i dawał je uczniom, aby rozdzielali wśród nich. Dwie ryby również podzielił pomiędzy wszystkich. Wszyscy jedli do syta. I zebrali dwanaście pełnych koszy ułomków chleba i resztek ryb.

Chwila ciszy

Modlitwa dialogowana

Lektor: Jak ziarna zboża zebrane w jednym kłosie zostaliśmy zjednoczeni przed Tobą, Panie,

Wszyscy: prosimy Cię, byś pomagał nam być w naszej wspólnocie świadkami spotkania, relacji i wzajemnego obdarowania.

Lektor: Jak kłos zbiera i chroni swoje ziarna,

Wszyscy: stajemy przed Tobą, Panie, z naszymi słabościami, samotnością, niedojrzałą miłością.

Lektor: Jak naręcze kłosów zebranych razem, by stać się chlebem,

Wszyscy: chcemy być osobami, które patrzą na to, co ważne, wolnymi od rzeczy niepotrzebnych.

Lektor: Jak kłosy gotowe na żniwo,

Wszyscy: oddajemy Ci braci i siostry z każdej religii, narodu i języka.

Lektor: Jak zmielone ziarna,

Wszyscy: oddajemy Ci ludzkość zmęczoną podziałami i niesprawiedliwością, chorobami i ubóstwem, brakiem sensu życia i obojętnością, samotnością.

Lektor: Jak dojrzałe zboże,

Wszyscy: chcemy chwalić Cię i dziękować za chleb, który każdego dnia znajdujemy na naszych stołach.

Lektor: Jak snopy zboża,

Wszyscy: stajemy przed Tobą, by Cię adorować w Twoim Ciele, połamany za nas Chlebie.

Ile macie chlebów? Idźcie i zobaczcie! Jezus prowokuje uczniów pytaniem, aby pomyśleli, w jaki sposób można nakarmić tłum. Jezus chce, by to oni szukali jak najwięcej chleba, ale to On zainterweniuje i uczyni cud. Taka jest logika Boga: nigdy nas nie opuszcza, nie zostawia nas głodnymi, ale zawsze poszukuje współpracy z nami. Pragnie, byśmy zaangażowali naszą część: pięć chlebów i dwie ryby!

Takie też jest pytanie stawiane nam dzisiaj: „Ile macie chlebów? Idźcie i zobaczcie!”. Bóg wie, że stworzył człowieka bogatego w coś, w talenty, które może dać do dyspozycji, potencjał, który staje się mocnym punktem oparcia dla niego samego i innych. „Idźcie i zobaczcie!” mówił wtedy do uczniów, a teraz do nas kieruje zaproszenie szukania w naszym życiu: ile jest w nim chlebów? Nie mówi by zobaczyć, czy w ogóle są, ale **ile** ich jest. Przypomina, że nikt nie jest tak ubogi, by nie mógł z siebie czegoś dać. Potrzeba nam pięknego i ubogającego wysiłku, ile chlebów możemy i chcemy dać dla innych. Bóg nie zatrzymał niczego dla siebie,

w Jezusie podzielił się z nami chlebem. Uczynił to tylko dla miłości. Miłość popycha nas do popatrzenia na nasze życie, wsłuchania się w serce w echu Słowa. Tam dostrzeżemy spojrzenie tego, kto potrzebuje pomocy i podarujemy mu wszystko to, kim jesteśmy. Czy jesteśmy zdolni do takiej odwagi, by nie zatrzymywać nic dla siebie, lecz darować drugiemu człowiekowi, rodzinie, wspólnocie kościelnej. Odpowiedź może być pozytywna, gdy będę się karmił Chrystusem, Słowem i Chlebem życia. Tylko oddychając Jego życiem, odkryję jak bardzo drogocenne, jedyne i niepowtarzalne jest moje życie, słodki chleb, który może nakarmić zgłodniałego. Moje życie jest potrzebne, wręcz niezbędne, może ubogacić innych tak, aby cud rozmnożenia chleba stawał się rzeczywistością i dzisiaj.

Chwila ciszy

Modlitwa wstawiennicza

Módlmy się, aby nasze służenie braciom zawsze płynęło ze stołu Eucharystycznego

Śpiew

Módlmy się, aby Eucharystia prowadziła nas do modlitwy, zawierzenia Bogu, do ufności i jedności z Chrystusem.

Śpiew

Módlmy się, byśmy potrafili ofiarować Chrystusowi to, co posiadamy, „pięć chlebów i dwie rybki”, pewni, że poprzez nasze „niewiele”, On może zdziałać bardzo wiele.

Śpiew

Módlmy się, aby wielu młodych ludzi odkryło piękno dawania tego, co mają innym braciom, siostram, i dzięki temu znaleźli swoje miejsce w Kościele.

Śpiew

Módlmy się, aby powołani do kapłaństwa i życia konsekrowanego przekazywali młodzieży radość z wiernego pójścia za Chrystusem.

Śpiew

Modlitwa na zakończenie

Ty jesteś Chlebem.

Ty, Panie, jesteś krzykiem, codziennie Cię potrzebuję.

Wszystkie nasze oczy zwracają się ku Tobie,
który jesteś Chlebem i dajesz życie.

Przyszedłeś, by połamać i nasz chleb,
wrywając go z naszej żarłocności,
która nie zrobiła miejsca dla brata,
postąpiła wbrew Twojej Miłości.

Jesteś Chlebem,
tak jak jesteś Życiem.

(por. P. Mazzolari)

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

Na koniec można podzielić się między sobą chlebem, który był wyeksponowany w czasie adoracji jako znak gotowości służenia i komunii.

s. Anna Juźwiak
Siostry Apostolinki

Różaniec

Tajemnice radosne

1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie

Anioł oznajmia Maryi wielką nowinę: Bóg pragnie, aby stała się Matką Zbawiciela. Ona natychmiast przyjmuje tę wiadomość z pełnym poddaniem oraz z gorącą i czystą miłością: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego* (Łk 1,38). Maryja w swoim *Fiat* przyjmuje wszystko, co Pan zechce Jej dać. Całkowicie zgadza się i w pełni oddaje. Jej wola jest zjednoczona z wolą Bożą. Jej wola i wola Boża to jedno.

Bardzo często w naszym życiu otrzymywaliśmy wezwania Boże i bez wątpienia otrzymamy ich jeszcze wiele. Wezwania do cierpienia, ofiary, oddania się czy uległości woli Bożej. Jak na nie odpowiadaliśmy? Czy nas może nie powstrzymał widok trudów i cierpień? Zechcimy naśladować Maryję w hojności względem Boga.

2. Nawiedzenie Świętej Elżbiety

W tym czasie wybrała się Maryja w drogę i udała się spieszenie w okolice górzystą, do miasta Judy (Łk 1,39). Napęczniona Duchem Świętym Maryja odczuwa tak głęboko potrzeby drugich, że gdy je spostrzeża, natychmiast spieszy, pełna ochoty i gotowości, by nieść pomoc. Dowiedziała się od Archanioła Gabriela, że jej krewna Elżbieta wkrótce zostanie matką, nie zwlekając zatem, udaje się w drogę. Musi pokonać niemałe trudności, ale miłość przynagla ją, a dobroć którą wyświadcza, idzie za Bożym natchnieniem i jest słodsza niż wszelka wygoda ciała.

Czy jesteśmy zawsze w gotowości? Czy tak jak Maryja wpierw myślimy o innych? Czy nie kierujemy się w postępowaniu egoizmem?

Zapatrzymy się w Maryję, która ponad swoją wygodę zawsze przedkłada służbę Bogu w bliźnim.

3. Narodzenie Pana Jezusa

Udali się Józef i Maryja do Betlejem. Tam nie znajdują miejsca dla siebie, pozostaje im jako jedyne schronienie szopa, grota skalna. Widok ten nie zniechęca ich. W ubóstwie, wśród zwierząt, ma narodzić się Syn Boży.

Jezus przyodził swoje Bóstwo w ubóstwo dla naszego zbawienia. Jezus jest obecny w tabernakulum. Przy narodzeniu adorowali Go Józef i Maryja. Potem pasterze. Dziś z miłości do mnie został tutaj, jest więźniem miłości, oczekującym na odwiedziny.

Czy chętnie Go odwiedzam? Czy spieszę na modlitwę, adorację, Mszę Świętą?

Maryjo, prowadź nas na spotkanie Pana.

4. Ofiarowanie Pana Jezusa

Jezus przychodzi z Matką do świątyni. Z Nią składa ofiarę. Ofiara, która przez Jego ręce przeszła, jaką wielką przybiera wartość. Każdy drobny uczynek przez Jego ręce przechodzący, ile mocy nabiera, jak wielkim się staje. Nasze uczynki i modlitwy składajmy codziennie Boskiemu Sercu przez Niepokalane Serce Maryi. Nasze czynności, każdy czyn z osobna, zyskują przez to nadprzyrodzony cel. Dostają się w ręce Chrystusa. A Jezus oddaje ten nasz czyn na chwałę Bogu. Ofiara w Jego ręce złożona staje się Jego ofiarą, jedyną miłą Bogu Ojcu.

5. Odnalezienie Pana Jezusa

Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święta Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego rodzice. Szukali Go wśród krewnych i znajomych. Dopiero po trzech dniach znaleźli Jezusa w otoczeniu mędrców i uczonych. Przysłuchiwał się im, zadawał pytania. Mimo Jego tak młodego wieku zgromadzeni byli

zafascynowani Jezusem. Promieniowała od Niego wielka prawda i mądrość.

Naszym zadaniem jest szukać Jezusa i dojść do coraz to pełniejszego poznania Go. Szukać Go w pięknie stworzenia i wydarzeniach codziennego życia. Zezchciejmy tak, jak Maryja i Józef nie spocząć, dopóki Go nie odnajdziemy.

Tajemnice światła

1. Chrzest Pana Jezusa

Jan chrzci nad Jordanem. Głosi przyjście Pana. Rzesze ludzi przychodzą, wśród nich także Jezus. Jan rozpoznaje Go i na Jego prośbę chrzci. On, niewinny Jezus przyjmuje oczyszczający chrzest, jak jeden z grzeszników. W ten sposób już na początku swej publicznej działalności objawia, że przychodzi do grzeszników, że ich los nie jest Mu obojętny. Bóg Ojciec wskazuje na Niego jako na Tego, w którym ma upodobanie.

Bóg daje zapewnienie o Boskości Jezusa, pokazuje, by wszyscy byli posłuszni Jego nauce, zaprasza nas, by wraz z Nim umiłować Jego Syna.

Czy kroczę śladami Chrystusa? Czy zdaję sobie sprawę z tego, że w chrzcie, zanurzony w śmierci Jezusa, zostałem zrodzony przez Jego Mękę do nowego życia? Czy rozumiem doniosłość mojego chrztu świętego?

2. Cud w Kanie Galilejskiej

Cud w Kanie, pierwszy cud Jezusa, dokonuje się dzięki potężnemu wstawiennictwu Wszechpośredniczki. Jezus odpowiedział swej Matce: *Jeszcze nie nadeszła godzina moja* (J 2,5). Mimo pozornej odmownej odpowiedzi, Maryja nie nalega, wyraża pragnienie swego Niepokalanego Serca i daje Synowi wolność decyzji. Pełna miłosnej ufności, mówi do sług: *Cokolwiek wam powie, czyńcie* (J 2,4). Jezus, zwyciężony pokorą, delikatnością, wiarą i bezgraniczną ufnością swej Matki, spełnia Jej prośbę.

Ta tajemnica ukazuje Maryję, która jest Pośredniczką wszelkich łask.

Z sercem pokornym i ufnym oddajmy się Jezusowi przez ręce Maryi. Bez żadnych zastrzeżeń, cali dla Niego, najdoskonalej, bo przez Nią.

3. Głoszenie Królestwa Bożego i nawoływanie do nawrócenia

Jezus chciał, aby Jego nauka była zrozumiana przez wszystkich. Jezus to nie Nauczyciel, który szuka pochwały i oklasków, On chce jedynie zbawienia dusz. Używa języka prostego.

Jezus nie tylko głosi naukę w sposób przystosowany dla tłumów palestyńskich, ale także do wszystkich przyszłych pokoleń. Dlatego słowa Jego są zawsze żywe, aktualne.

Wzywa nas do nieugiętej walki z grzechem, do zwalczania swojego ja, przesyconego sprzeczną duchowi ofiary miłością własną.

Mówi: *Jeśli kto chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie* (Mt 16,24).

Na ile Jego nauczanie wybrzmiewa w moim życiu?

4. Przemienienie na górze Tabor

Jezus, chcąc utwierdzić w wierze Apostołów, objawił im się na górze Tabor. *Oblicze Jego zajaśniało jak słońce, a szaty Jego stały się lśniące jak śnieg* (Mk 9,3). Trzej Apostołowie wpadli w zachwycenie, a przecież Jezus ukazał im tylko jeden promień swej chwały, bo żadne stworzenie nie mogłoby znieść oglądania jej w pełni. Mojżesz i Eliasz zjawili się na górze obok Zbawiciela i rozmawiali z Nim, o Jego bliskiej męce i przyszłej chwale zmartwychwstania. Mistrz chciał w ten sposób pouczyć swoich uczniów, że ani On, ani oni nie mogą osiągnąć chwały przemienienia bez cierpienia. To co zniekształcił grzech, nie może odzyskać pierwotnej piękności nadprzyrodzonej nie inaczej, jak tylko przez oczyszczające cierpienie. Czy doceniam wydoskonalającą wartość cierpienia? Czy może stronię od niego i buntuję się przeciw Bogu, gdy przychodzi?

5. Ustanowienie Eucharystii

Jezus umiłował swoich na świecie, do końca ich umiłował (J 13,1) i właśnie w ostatnich chwilach spędzonych wśród nich, chciał im dać największy dowód swojej miłości. Były to słodkie chwile, lecz także zaprawione smutkiem. Judasz już ustalił cenę zdrady, Piotr miał się Go zaprzecć, a wszyscy inni mieli Go wkrótce opuścić.

Ustanowienie Eucharystii przedstawia się nam jako odpowiedź Jezusa na zdradę ludzi, jako dar Jego nieskończonej miłości w zamian za największą ludzką niewdzięczność i podłość.

Msza Święta jest w sposób szczególny wspomnieniem i odnowieniem owoców Ostatniej Wieczerzy, na którą wszyscy jesteśmy zaproszeni. Wejdźmy więc do Kościoła i zbliźmy się do ołtarza, na którym Chrystus jak w Wieczerniku daje nam swoje Ciało i Krew jako pokarm na życie wieczne.

Tajemnice bolesne

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Pan Jezus udaje się do Ogrodu Oliwnego, zwanego Getsemani, na dłuższą modlitwę. Zabiera ze sobą swych uczniów i mówi do nich: *Zostańcie tu, czuwajcie ze Mną i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie!* (Mt 26, 41).

Sam oddała się, by móc w pobliskiej grocie rzucić się na kolana. Jego dusza jest pogrążona w niewymownym smutku. Przed sobą widzi w niezliczonych obrazach grzechy całego świata i przyjmuje je wszystkie na siebie. Chce zadośćuczynić swym cierpieniem za wszystkie ludzkie winy.

Gdzie w tym ciężarze szuka pociechy? W modlitwie pokornej, serdecznej i zgodnej ucieka się do Boga: *Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich*, po czym zaraz dodaje: *Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!* (Mt 26, 39).

Modlitwa Chrystusa niech będzie nam wzorem, zwłaszcza w chwilach ciężkich dodawajmy: „Nie moja wola, ale Twoja, o Boże, niech się stanie. Nie porzucamy jej, gdy doświadczamy oschłości lub gdy myślimy, że zostanie niewysłuchana. Modlitwa pokorna i ufna nie pozostanie bez zapłaty.

Nie bądźmy jak Apostołowie, których Pan zastał śpiących. Nieustannie łączmy się na modlitwie i czuwaniu z Jezusem, aby dostąpić udziału w owocach Jego Męki.

2. Biczowanie Pana Jezusa

Arcykapłan wysłał Jezusa do prefekta rzymskiego, Piłata, żądając dla Niego śmierci niewolników – ukrzyżowania. Piłat nie znajduje w Nim żadnej winy. Jednak nie jest na tyle silny, by przeciwstawić się wrzaskom żydowskiego ludu: *Ukrzyżuj Go! Ukrzyżuj Go!*

Najpierw kaci zdzierają z Niego szaty i przytwierdzają Go do kamiennego słupa. Z dziką radością rzucają się na niewinnego Baranka, jak gdyby zgłodniałe wilki na ciche jagnię. Rozlewa się obficie krew, słychać wyjący lud: Precz z Nim! Gdy wrzaski milkły na chwilę, znowu słychać było chrzęst różg, jęki Jezusa, przekleństwa oprawców. Ilekroć grzeszę ciężko, wydaję Jezusa na śmierć. Czy ja swoim postępowaniem nie naśladowałem Piłata, umywając ręce, aby przed innymi ludźmi uchodzić za niewinnego? Daj mi Panie szczerze rozpoznać i znienawidzić każdy, najmniejszy nawet grzech.

3. Cierniem ukoronowanie

Na dziedzińcu odbyło się koronowanie Jezusa. Żołnierze rzymscy, szydząc i śmiejąc się z Jezusa, zarzucili Mu krótki czerwony płaszcz żołnierski, podarty ze starości. Przywlekli Go i usadowili na stołku. Uplecioną koronę cierniową wtłoczyli na głowę tak, by kolce były zwrócone do środka. Do ręki dali Mu grubą trzcinę,

zakończoną kością, a wszystko to robili z szyderstwem, tak jakby uroczyście koronowali Go na króla. Teraz jeszcze bardziej zaczęli się nad Nim znęcać. Klękają przed Nim, biją Go i plują w twarz, krzycząc: *Bądź pozdrowiony, Królu żydowski!*

Niech ten widok pobudzi nas do współczucia i naśladowania Tego, który z miłości do nas, za nasze grzechy tak się pozwolił poniżyć.

4. Droga krzyżowa

Zaczął się więc pochód na Kalwarię. Wśród swych oprawców, łotrów, tłumu żydowskiego szedł On – Nasz Zbawiciel, zgięty i chwiejący się pod ciężarem krzyża, zakrwawiony i poraniony. Wśród szyderstwa i złości szedł Jezus cichy, wynędzniały. Jego usta szeptały słowa modlitwy.

Mimo upadków, On wstawał, nie poddawał się. Tak wielce nas umiłował, że niósł krzyż naszych grzechów.

Gdy krzyż cierpienia nas przygniata, czy jestem gotowy tak, jak Jezus dźwignąć go w pełnej ufności Ojcu?

Czy będę umiał go pokochać i przyjąć, ucałować krzyż mojego życia?

5. Ukrzyżowanie i śmierć Pana Jezusa

Jezus staje na Golgocie, miejscu zwanym Miejscem Czaszki. Rozlega się odgłos żelaznego młota. Kaci ogromnymi gwoździami przebijają Mu ręce i nogi. Tryska krew. Oprawcy podnoszą w górę krzyż, na którym wisi napis, prawda, z której drwią: *To jest Jezus, Król Żydowski* (Mt 27,37). Zapanowała chwilowa cisza. Nauczyciel, za którym chodziły tłumy... Uzdrawiciel, który nie jedno życie odmienił... a teraz Szaleniec Miłości, który za nas wśród łotrów swe życie oddaje. Wszydzony, odrzucony i wzgardzony zawisł na krzyżu. Wypowiada ostatnie słowa, Jego testament z Krzyża: *Ojcze, w Twoje ręce, powierzam ducha mego* (Łk 23,46).

„Jezu, w Tobie żyję, w Tobie umieram, Twoim chcę być w życiu i po śmierci. Jezu, Panie mój, a gdy śmierć przyjdzie, to proszę Cię o dobrą śmierć w pojednaniu z Tobą. Maryjo, módl się za nami, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen”. (bł. ks. Stefan Wincenty Frelichowski)

Tajemnice chwalebne

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei (Mt 28, 6-7).

Zmartwychwstanie Chrystusa uczy nas, że wiara nasza nie jest próżna, że nie wśród zmarłych, lecz wśród żywych jest Ten, w którym pokładamy naszą nadzieję. Żywy jest On w całym tego słowa znaczeniu, bo z życia płynie moc, czerpać będą z Niego Ci, którzy w Niego wierzą.

W pełni radować się będą tylko dusze szczerze i prawe, które z miłością szukają prawdy i świadczą o niej czynem.

Tajemnica Zmartwychwstania Pańskiego niech stanie się odrodzeniem naszego życia wewnętrznego i wzmożeniem naszych wysiłków w szukaniu Boga.

2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Po rozmowie z uczniami Chrystus własną mocą wstępuje do nieba. Apostołowie smucą się i wzruszają. Dlaczego Nauczyciel ich opuszcza? Miał za zadanie wypełnić dzieło zlecone mu przez Ojca i wrócił do Niego. Jednak nie zapomina o tych, których odkupił.

Wniebowstąpienie jest świętem radosnej nadziei, słodkiego przedsmaku nieba. Jezus idąc tam, zachęca nas, byśmy podnieśli w górę głowy, wzrok zatopili w *Przyszłości*, która niebawem nadejdzie. Daje nam swego rodzaju drogowskaz.

Mówi: *Gdzie jest skarb twój, tam i serce twoje* (Mt 6, 21). Jeśli Jezus jest prawdziwie naszym *skarbem*, nasze serce może być tylko w niebie blisko Niego.

Czy odczuwam tęsknotę za Chrystusem? Czy jestem świadomy, że prawdziwe szczęście odnajdę tylko w Wieczności? Czy dążę do celu, którym jest świętość?

3. Zesłanie Ducha Świętego

Apostołowie wraz z Najświętszą Matką modlą się w Wieczerniku. Modlitwa Apostołów, pełna pokory, zostaje wysłuchana, bo oto: *Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i nappełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali nappełnieni Duchem Świętym* (Dz 2, 2-4).

Jezus obiecał, że zostaną nappełnieni Duchem Świętym. I oto wypełniają się Jego słowa. Apostołowie, którzy byli ludźmi prostymi zaczynają przemawiać językami, o jakich wcześniej nawet nie słyszeli, rozumieją Objawione Tajemnice. Zachodzi w nich przedziwna zmiana. Nabierają w jednej chwili męstwa i odwagi.

Zesłanie Ducha Świętego jest pełnią darów Bożych dla ludzi. Wszystkich wybranych Bóg „przeznaczył, aby się stali na podobieństwo Syna Jego”. Duch Święty został nam dany, byśmy mogli się stawać Chrystusowym zwierciadłem. Może On stale pracować w naszych duszach, o ile my otworzymy się na Jego działanie. On wpłynie na naszą wolę, przyciągnie ją do siebie i rozpali serce, a następnie oświeci rozum.

4. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Maryja unoszona przez zastępy Aniołów zostaje z duszą i ciałem wprowadzona do Chwały Nieba. Przypomina nam z całą mocą, że nasze stałe mieszkanie nie jest tutaj na ziemi, lecz w niebie. Ona, pokorna Służebnica Boga, najwierniejsza uczennica Chrystusa, Mistrzyni posłuszeństwa, wskazuje nam drogę.

Nie wystarczy oczyścić serce z wszelkiego grzechu i przywiązania, trzeba nam pielęgnować wielkie pragnienie doskonałości, by nie powrócić do starego życia.

Niech Maryja będzie naszą Przewodniczką, Wspomożycielką i Pocieszycielką w każdej walce i trudności.

5. Ukoronowanie Matki Bożej na Królową Nieba i Ziemi

Wszystkie chóry anielskie i wszystkie zastępy świętych wyśpiewują hymn pochwalny:

Witaj, niebios Królowo,

Witaj, Pani aniołów,

Witaj, Różdżko, witaj Bramo,

Jasność zrodziłaś światu.

Ciesz się, Panno chwalebna,

Ponad wszystkie piękniejsza,

Witaj, o Najśliczniejsza.

Przyłączmy się i my do tych głosów, by wielbić i sławić naszą Królową, którą Bóg wywyższył ponad wszystkie stworzenia. Królowo Różańca Świętego – Proś Chrystusa za nami!

Aleksandra Mienik
Archidiecezja Krakowska

Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO
(25 kwietnia - 1 maja 2021 r.)*

KATECHEZY

Zeszyt 2



Konspekt katechezy dla klasy I-III

I. Założenia edukacyjne

1. Cele katechezy – wymagania ogólne

- Ukazanie działalności misyjnej Kościoła jako wypełnienia misji powierzonej przez Chrystusa.
- Przedstawienie potrzeby misji w dzisiejszym świecie.

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Uczeń po katechezie:

- Potrafi przytoczyć nakaz misyjny Jezusa.
- Potrafi wymienić kilku świętych misjonarzy z historii.
- Potrafi wymienić różne rodzaje działalności misyjnej.
- Potrafi wskazać kraje misyjne.

Umiejętności

Uczeń po katechezie:

- Uzasadnia, dlaczego misje są potrzebne w dzisiejszym świecie.
- Wskazuje, jaką rolę może pełnić każdy z nas w dziełach misyjnych.

3. Korelacja z edukacją szkolną

Analiza tekstu – opowiadania (język polski).

Zajęcia z mapą (geografia).

4. Metody i techniki

Opowiadanie, analiza tekstów przygotowanych przez katechetę.

5. Środki dydaktyczne

Pismo Święte, historia życia bł. Karola De Foucauld, św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Matki Teresy z Kalkuty, różne świadectwa z misji.

II. Przebieg katechezy

1. Czynności wstępne

Sprawdzenie obecności, wyciszenie klasy.

2. Modlitwa

„Duchu Święty, który oświecasz...”.

3. Nawiązanie do poprzedniej katechezy

Powtórzenie wiadomości poprzez odpytanie części uczniów.

4. Sytuacja egzystencjalna

Był bogatym i zdolnym oficerem armii francuskiej, w której szereгах walczył w północnej Afryce. Nagle zrozumiał, że powinien poświęcić życie Bogu i stać się świadkiem Jezusa. Został kapłanem i powrócił na Saharę, aby zamieszkać wśród koczowniczych plemion i być dla nich znakiem miłości Boga. Żył w wielkim ubóstwie, milczeniu i modlitwie. W 1916 r. został zamordowany przez bandę uzbrojonych Tuaregów, którym poświęcił życie. Przez wiele lat nikt nie przyłączył się do Karola, aby razem z nim żyć i pracować na Saharze. Ale po jego śmierci wielu młodych ludzi zrozumiało jego orędzie i porzuciwszy wszystko, udało się na pustynię, aby być świadkami miłości Boga wśród najuboższych. Karol de Foucauld (czyt. Fuko) uczy nas bezgranicznego zaufania i oddania Bogu.

- Kim był Karol de Foucauld, jakie życie prowadził?
- Co go skłoniło do porzucenia dotychczasowego życia?
- Dlaczego jego misja nie skończyła się porażką, nawet pomimo śmierci?
- Czego uczy nas jego postawa?

Przedstawienie problemu:

Na dzisiejszej katechezie zajmiemy się tematem misji. Zastanowimy się nad tym, czym są misje, opowiemy historie pewnych misjonarzy i określimy, w jaki sposób możemy zaangażować się w dzieło misyjne.

5. Wiara i życie Kościoła

Pan Jezus po swoim zmartwychwstaniu powiedział do swoich uczniów: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20,21b) oraz „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15). Apostołowie posłuszni nakazowi Pana wyruszyli, aby dać świadectwo o Chrystusie na całym świecie.

Św. Piotr ewangelizował w Palestynie, Antiochii i Rzymie, św. Andrzej w Azji Mniejszej, Gruzji i Scytii, św. Jakub Starszy w Palestynie i Jerozolimie, św. Jan w Samarii, Azji Mniejszej, Patmos i w Efezie, św. Filip w Azji Mniejszej, św. Bartłomiej w Armenii i Indiach, św. Tomasz w Persji i Indiach, św. Mateusz w Palestynie i Etiopii, św. Jakub Młodszy w Jerozolimie, św. Juda Tadeusz w Mezopotamii, św. Szymon w Persji i Gruzji, a św. Maciej w Palestynie i Etiopii.

Dzięki działalności Apostołów chrześcijaństwo rozszerzało się wśród licznych narodów. Ten rodzaj działalności Kościoła określamy słowem „misja”, oznaczającym posłanie. Misje są to specjalne przedsięwzięcia, które podejmują wysłani przez Kościół głosiciele Ewangelii. Wielu ludzi nie słyszało jeszcze radosnej nowiny o miłości Boga, który posłał na ziemię swojego Syna, Jezusa Chrystusa, aby nas zbawić. Kościół pragnie tę nowinę przekazywać, świadomy tego, że ma do wykonania wielkie dzieło misyjne. Każdy z nas jest powołany do bycia misjonarzem, o czym przypomina Sobór Watykański II, mówiąc, że cały Kościół jest misyjny.

Powołanie misyjne można realizować na kilka sposobów. Pierwszym z nich jest stałe przebywanie wśród ludzi, którym chcemy nieść Chrystusa. Przykładem tego typu działalności misyjnej jest

św. Matka Teresa z Kalkuty (opowiedzieć o Matce Teresie).

Kolejnym sposobem jest wyjazd na misje na określony czas. Może to być miesiąc, rok, parę lat (przytoczyć przykłady z diecezji).

Powołanie misyjne można realizować także w domu. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus jest patronką misji, pomimo tego, że ani razu nie wyjechała na misje (opowiedzieć o św. Teresie).

6. Zastosowanie życiowe

Istnieje wiele dzieł misyjnych, w które można się zaangażować. Jednym z nich jest adopcja dziecka z programu Maitri. Polega ona na zobowiązaniu się do wspierania znanego z imienia i nazwiska dziecka, które nie ma godziwych warunków do życia. Innymi dziełami misyjnymi są m.in. działalność w kołach misyjnych, członkostwo w Papieskiej Unii Misyjnej, organizowanie bukietów misyjnych czy doraźna pomoc finansowa. Dużą pomocą dla misjonarzy jest także modlitwa w ich intencji oraz ofiarowanie cierpienia, które każdy z nas przeżywa.

7. Modlitwa śródlekyjna

Panie, obudź w każdym, kto należy do Twojego Kościoła prawdziwy zapał misjonarski, by głosić Chrystusa tym, którzy Go jeszcze nie poznali, i tym, którzy przestali wierzyć. Spraw, by było wiele powołań i podtrzymuj swą łaską misjonarzy w dziele ewangelizacji. Pozwól, by każdy z nas poczuł się odpowiedzialny za misje, a przede wszystkim zrozumiał, że naszym pierwszym obowiązkiem w szerzeniu wiary jest prawdziwe chrześcijańskie życie. Amen.

8. Podsumowanie

Jezus powołuje każdego do głoszenia Dobrej Nowiny. Jako pierwsi za Jego nakazem poszli Apostołowie. W historii wiele osób odkryło w sobie powołanie misyjne (bł. Karol, św. Teresa, św. Matka Teresa). My także możemy zaangażować się w dzieło misyjne poprzez:

- modlitwę za misje i misjonarzy,

- uczynki pokutne i ofiarowanie cierpienia,
- spotkania w grupach misyjnych,
- pomoc materialną.

9. Notatka

Pan Jezus po swoim zmartwychwstaniu powiedział do swoich uczniów: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20,21b) oraz „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15). Apostołowie posłuszni nakazowi Pana wyruszyli, aby dać świadectwo o Chrystusie na całym świecie. Ten rodzaj działalności Kościoła określamy słowem „misja” oznaczającym posłanie. Misje są to specjalne przedsięwzięcia, które podejmują wysłani przez Kościół głosiciele Ewangelii.

10. Praca domowa

Znajdź i wypisz dzieła misyjne podejmowane w Twojej okolicy.

11. Modlitwa końcowa

Modlitwa do bł. Teresy Ledóchowskiej

Błogosławiona Mario Tereso, wzorce apostołstwa oraz misyjnej gorliwości, Matko Afryki. Dopomóż nam zrozumieć, że wszyscy jesteśmy zobowiązani do głoszenia Ewangelii i do wspierania Kościoła w wielkim dziele misyjnym, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni.

Prowadź nas swoimi apostołskimi śladami, byśmy włączyli się we współpracę misyjną, ofiarując na potrzeby misji swoje talenty, czas, modlitwę oraz pomoc materialną. Amen.

kl. Ireneusz Żyła
WSD Zamość-Lubaczów

Katecheza dla dzieci klas IV-VI

Temat: „Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy”, powołanie do życia konsekrowanego.

Cele katechezy: Uczeń uświadamia sobie, kim są osoby konsekrowane oraz że powołanie jest darem Boga.

Uczeń powinien:

- Poznać, w jaki sposób Jezus troszczy się o tych, którzy chcą iść za Nim i postępować według Jego nauki.
- Rozumieć, że Pan Bóg przez dar życia daje powołanie każdemu człowiekowi, a mocą chrztu świętego czyni go swoim dzieckiem i powołuje do życia chrześcijańskiego.
- Wiedzieć, kim są osoby konsekrowane i kto je powołuje.
- Znać biblijną historię powołania Samuela.

Umiejętności:

- Uczeń umie wyrazić Bogu wdzięczność za Eucharystię, za dar powołania, za osoby konsekrowane.
- Umie podziękować Bogu za pokarm Eucharystyczny konieczny w drodze do Nieba.

Metody i techniki: Czytanie słowa Bożego Mt 14,14-21., opowiadanie o Samuele (1 Sm 3,1-10,19-20), praca z tekstem, śpiew, modlitwa.

Środki dydaktyczne: Pismo Święte, teksty pieśni pt. „Barka”, zdjęcia ludzi różnych zawodów, zdjęcia sióstr zakonnych i zakonników różnych zgromadzeń, teksty słów św. Jana Pawła II o osobach konsekrowanych.

Przebieg katechezy:

1. Powitanie i modlitwa.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Nasze spotkanie rozpoczniemy od modlitwy za osoby powołane do życia konsekrowanego.

2. Nawiązanie do tematu. Pan Jezus podczas ostatniej wieczerzy ustanowił dwa sakramenty (kapłaństwa i Eucharystii), pytamy uczniów lub nakierowujemy odpowiedzi na właściwe zrozumienie daru Eucharystii.

3. Prosimy o odczytanie fragmentu biblijnego Mt 14,14-21. Rozmawiamy na temat opisanego wydarzenia. Podsumowując rozmowę, podkreślamy, że Jezus bardzo troszczył się o wszystkich, którzy za Nim podążali. Nie chciał, żeby czegokolwiek im brakowało. Kiedy zauważył, że ludzie są głodni, rozmnożył dla nich chleb. To wydarzenie było zapowiedzią Eucharystii. Pan Jezus wiedział, że bez pożywienia nikt nie będzie miał siły, aby chodzić za Nim po Galilei i że nam także zabraknie tych sił w drodze do Nieba.

Podczas późniejszego etapu ziemskiego życia Pan Jezus podczas ostatniej Wieczerzy zapowiada, że będzie nas karmił swoim Ciałem w czasie każdej Eucharystii, abyśmy nigdy nie ustali w drodze do Nieba.

4. Prosimy, aby dzieci przypomniały sobie swoją I Komunię św., swój zapał w przygotowaniach i radość ze spotkania w sercu z Panem Jezusem Eucharystycznym.

5. Pokazujemy obrazy ludzi z różnymi zawodami. Pytamy dzieci, kim chciałyby zostać w przyszłości. Mogą narysować to pragnienie w zeszycie.

6. Mówimy: aby chrześcijanin mógł wypełnić swoją misję, Stwórca obdarował go talentami i zdolnościami, które powinien rozwijać dla własnego dobra i innych ludzi. Tłuma-

czymy, co to jest powołanie (Powołanie- predyspozycja, skłonność, uzdolnienie, zamiłowanie do podejmowania jakiejś funkcji)...

7. Dziś będziemy mówić o powołaniu do życia konsekrowanego, czyli o wybraniu ludzi na służbę Bogu. Powołanie i wybranie to szczególny dar od Boga, którym obdarza konkretnego człowieka, by szedł do ludzi w Jego imieniu i głosił naukę słowem i życiem. I tak jest do dziś, Jezusowi są potrzebne dobre, czułe serca siostr zakonnych, braci zakonnych.

Posługują oni w swoich krajach, ale i na misjach, na różnych kontynentach:

- prowadzą domy dziecka i zakłady dla dzieci upośledzonych, niewidomych;

- prowadzą szpitale i domy starców;

- dbają o kościoły, prowadzą szkoły, uczą religii i podejmują wiele innych inicjatyw...

8. Patrząc na życie osób konsekrowanych, ich modlitwę, różnorodność ubiorów, podejmowane różne posługi w Kościele i na misjach, prosimy, aby każdy z nas zastanowił się i powiedział swoje skojarzenie z pojęciem siostra zakonna, brat zakonny...
9. Wypowiedzi uczniów możemy zapisać w skrócie na tablicy.
10. Można przeczytać jedno ze świadectw siostr o powołaniu z książki Kajetana Rajskiego pt. „Oto Jestem”, wyd. Diecezji Tarnowskiej.
11. Możemy opowiedzieć historię powołania Samuela (1 Sm 3,1-10.19-20).

12. Opowiadamy, by usłyszeć głos Boga w sercu trzeba się wyciszyć, wsłuchać w Jego głos. Może i nas cichutko pyta, czy chcemy pójść za Nim...
13. Rozdajemy teksty pieśni *Barka* i śpiewamy z dziećmi.

Podsumowanie:

Wiemy już, co to jest powołanie. Wiemy, kto to jest osoba konsekrowana. Wiemy, że to człowiek, który w ciszy serca usłyszał głos Boga „Pójdź za Mną” i pozytywnie odpowiedział na to wezwanie. Każda siostra i każdy brat zakonny składa śluby, które są odpowiedzią na Boże zaproszenie. Podobnie jak wasi rodzice ślubowali sobie wierność, tak osoby konsekrowane ślubują Bogu: czystość, ubóstwo i posłuszeństwo.

Praca domowa:

Zaproście swoich rodziców, rodzeństwo do wspólnej modlitwy za wszystkie osoby konsekrowane, by wiernie służyły Bogu i ludziom. Można opisać zakony znajdujące się w danej okolicy i diecezji (dla osób chętnych).

Modlitwa końcowa:

Na zakończenie katechezy podziękujmy dobremu Bogu za wszystkie osoby konsekrowane, które Bóg postawił na drodze naszego życia. Podziękujmy za pokarm eucharystyczny, byśmy nie ustali w drodze do Nieba. Prośmy także za każdego z Was, byście w swoim życiu potrafili odkrywać piękno darów, talentów, które Bóg składa w wasze serca. Amen!

Urszula Pawlak
Skierniewice

Temat: „Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy”.

Przedział wiekowy: klasy VII-VIII szkoły podstawowej

I. Założenia edukacyjne:

1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- Ukazanie wartości Eucharystii i jej znaczenia w życiu chrześcijanina.
- Wyjaśnienie natury Eucharystii oraz wskazanie motywów uczestnictwa w niej.
- Uświadomienie i przeżycie prawdy, iż Jezus przez Eucharystię nieustannie czyni z nas swoich apostołów w dzisiejszym świecie.

2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe:

➤ Wiedza:

- Uczeń wie, co to jest transsubstancjacja.
- Uczeń wie, że Eucharystia jest sakramentem prawdziwej obecności Chrystusa.
- Uczeń wie, że Eucharystia pomaga człowiekowi w podjęciu i realizacji jego powołania.

➤ Umiejętności:

- Uczeń potrafi odnaleźć w Piśmie Świętym fragmenty mówiące o Eucharystii.

- Uczeń potrafi uzasadnić konieczność uczestnictwa w Eucharystii i częstego przyjmowania Komunii Świętej.
- Uczeń w pełni uczestniczy we Mszy Świętej.
- Uczeń podejmuje refleksję nad własnym powołaniem.

3. Metody: rozmowa kierowana, mini wykład, analiza tekstów, praca w grupach, burza mózgów.

II. Środki dydaktyczne: karteczki ze słowami mowy eucharystycznej, zeszyt ucznia, komputer, rzutnik, prezentacja multimedialna, plansza z pojęciem *Transsubstancjacja*, na tablicy ilustracja przedstawiająca przeistoczenie w czasie Mszy św., tablica, kreda, plansza z cytatem z Pisma św.

III. Przebieg katechezy:

1. Czynności wstępne:

➤ Modlitwa na rozpoczęcie katechezy:

Na początku poprośmy w ciszy i skupieniu o światło Ducha Świętego, aby otworzył nasze serca na prawdy, które będziemy poznawać:

Duchu Święty,
 który oświecasz serca i umysły nasze,
 dodaj nam ochoty i zdolności,
 by nasza nauka była dla nas pożytkiem
 doczesnym i wiecznym. Przez Chrystusa,
 Pana naszego. Amen.

2. Wprowadzenie:

Katecheta każdemu uczniowi daje karteczkę ze słowami mowy eucharystycznej i prosi, by w zeszycie napisali, „jaki chleb” miał na myśli Jezus, wypowiadając te słowa:

Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba (J 6,32b)

Uczniowie powinni dojść do wniosku, że chodzi o Jezusa Chrystusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie.

Nauczyciel wyjaśnia, że Jezus dokonuje nadzwyczajnych interwencji, aby dać łatwy i widoczny dla wszystkich znak, że w Eucharystii jest Jego prawdziwe Ciało i prawdziwa Krew. Przykładem mogą być cuda eucharystyczne.

Jednym z najbardziej znanych cudów eucharystycznych na świecie jest cud eucharystyczny z Lanciano. Historia tego wydarzenia sięga VIII wieku. Wówczas to jeden z kapłanów w Lanciano (Włochy) podawał w wątpliwość prawdziwą obecność Chrystusa w Eucharystii. Kiedy podczas mszy wypowiedział słowa konsekracji, zobaczył, jak chleb i wino zamieniają się w ludzkie Ciało i Krew. Pięć krwinek miało – jak później uznano – symbolizować pięć ran Chrystusa.

Katecheta wyświetla krótką prezentację o cudzie eucharystycznym w Lanciano:

<https://pl-static.z-dn.net/files/d34/fa338fbccc13d4e0-f93523995a30bd03.ppt>

Następnie wprowadza w temat: Dziś na katechezie będziemy mówić o tym, że Eucharystia jest darem, jaki Bóg złożył swemu Kościołowi; że jest spotkaniem z żywym Bogiem realnie obecnym w tajemnicy swego Ciała i swojej Krwi oraz że wiąże się ona bardzo mocno z sensem naszego życia i z odkrywaniem naszego powołania.

3. Rozwinięcie:

W XXI w. zaczęto kwestionować realną obecność Chrystusa w Kościele. Znalazły się osoby podważające tę prawdę. Uważają, że dzieje się to symbolicznie. Kościół tą drogą pójść nie może: słowa Jezusa „to jest Ciało moje”, „to jest Krew moja” nie pozwalają na symboliczną interpretację, gdyż symbol nie może nas zbawić. Jesteśmy zbawieni przez zjednoczenie z Chrystusem. A do zjednoczenia konieczna jest prawdziwa obecność.

Katecheta wiesz na tablicy planszę z pojęciem:

TRANSSUBSTANCJACJA = PRZEMIENIENIE, PRZEISTOCZENIE

TRANS - przejście z jednego w drugie

SUBSTANCJA - istota

Posługując się metodą miniwykładu, nauczyciel wyjaśnia:

Termin ten został przyjęty podczas Soboru Laterańskiego IV w 1215 r. Kościół przyjął, iż w Eucharystii dokonuje się rzeczywista przemiana chleba i wina w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, mimo iż ani wygląd, ani skład chemiczny chleba i wina nie ulegają zmianie. Ten szczególny typ przemiany nazwany został „przeistoczeniem”, czyli „przemianą istoty”.

Przez „istotę” rozumiemy to, co w danej rzeczy decyduje o tym, czym ona jest, stanowi o jej tożsamości i niepowtarzalności. Na co dzień mamy do czynienia z procesem odwrotnym do przeistoczenia: istota nie ulega zmianie, a zmieniają się wygląd, skład chemiczny itd. My sami wyglądamy teraz zupełnie inaczej i składamy się z innych atomów, niż kiedy mieliśmy np. rok. Niektórym pewnie nawet trudno rozpoznać się na zdjęciach z dzieciństwa. A jednak nie ulega wątpliwości, że jesteśmy tymi samymi osobami! Właśnie to, co decyduje w nas o ciągłości naszej tożsamości nazywamy istotą. Istota nie ulega zmianie w danej rzeczy, bo gdy-

by tak się stało, nie byłaby ona już tą samą rzeczą. Inne cechy są zmienne.

W Eucharystii następuje właśnie taka przemiana chleba i wina, w której ich istoty zostają zastąpione istotą Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa. Pozostają niezmienione zewnętrzne, drugorzędne cechy - kształt, barwa, smak. Ale nie ma już istoty chleba ani istoty wina - ciągłość ich tożsamości została przerwana. Po „przeistoczeniu” to, co wygląda i smakuje jak chleb, jest i pozostaje prawdziwym Ciałem Jezusa, a to, co wygląda i smakuje jak wino - Jego krwią.

Katecheta przyczepia na tablicy ilustrację przedstawiającą przeistoczenie w czasie Mszy Św. i prosi uczniów, by przypomnieli, jakie słowa wypowiada kapłan po przeistoczeniu (chodzi tutaj o najbardziej znaną aklamację: „Oto wielka tajemnica wiary”).

Nauczyciel zapisuje to zdanie na tablicy i podkreśla słowo: **TAJEMNICA**. Prosi uczniów, by pracując w grupach, wyjaśnili, z czym kojarzy im się to słowo, jaka jest różnica między tajemnicą a problemem oraz co należy uczynić, aby odkryć lub poznać jakąś tajemnicę.

Omawiamy krótko wyniki pracy zaprezentowane przez liderów grup. Uczniowie powinni dojść do wniosków, że problem to jakaś zagadka, której chwilowo nie potrafię rozwiązać, np. nie wiem, jak zaprogramować dekodery, na którym chcę nagrać ulubiony program w telewizji. Mogę jednak zapytać kogoś, kto potrafi obsługiwać to urządzenie i trudność znika.

Inaczej jest z tajemnicą. Nad nią w żaden sposób nie można zapanować. Nie da się jej oddzielić od siebie, przyjrzeć się wnikliwie i znaleźć rozwiązanie. Tajemnica to coś, czego do końca nie jesteśmy w stanie ogarnąć swoim umysłem, ale aby próbować poznać lub odkryć jakąś tajemnicę, potrzebne jest pragnienie jej poznania, wiara, podjęcie konkretnego wysiłku, poszukiwanie oraz wytrwałość w dążeniu do celu.

Podsumowując katecheta podaje, że w czasie mszy, zaraz po przestoczeniu kapłan ogłasza zebrany: „Oto wielka tajemnica wiary!” a to oznacza, że nigdy do końca nie pojmimy cudu, w którym uczestniczymy. Pochylając się nad tajemnicą Mszy Świętej, musimy pamiętać, że nie rozwiązujemy religijnej zagadki i w związku z tym nigdy nie powiemy: „wiem, o co tu chodzi!”. Możemy jedynie odpowiedzieć: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale.”, gdyż chodzi o to, aby bardziej świadomie i pokornie uczestniczyć w tej tajemnicy.

Interpretacja ta może nie należy do najprostszych, ale ma tę zaletę, że z jednej strony pozwala zachować tradycyjne, dosłowne rozumienie słów Jezusa: „to jest Ciało moje...”, a z drugiej pozwala wyrobić sobie jakieś pojęcie o tym, jak to jest możliwe. Jednak i to wyjaśnienie niczym jest bez wiary, bo ostatecznie tylko ona pozwala rozpoznać Chrystusa przychodzącego w swoim Ciele i Krwi. I tylko ona prowadzi do prawdziwego zjednoczenia z Nim w Eucharystii.

Katecheta wiesz płanszę na tablicy:

Kiedy był przy stole z nimi, wziął chleb, pobłogosławił, połamał go i dał swoim uczniom. Wtedy otworzyły się im oczy i rozpoznali Go, lecz On zniknął im z oczu (por. Łk 24, 30-32).

Każda Eucharystia ukazuje nam najgłębszy sens, jakim jest przyjmowanie od Boga miłości i przekazywanie tej miłości innym. Odsłania tajemnicę, że Komunia św. jest źródłem miłości. My nie mamy źródła miłości w sobie, my jesteśmy jedynie jej nosicielami. Źródłem miłości jest Bóg. Jezus sam mówi nam, że: „ten kto spożywa moje Ciało, kto pije moją Krew będzie miał życie w sobie, życie w obfitości”.

Każdy człowiek jest zaproszony przez Boga do życia, do wiary. Powołanie odkrywamy osobiście z Bogiem, ale także we wspólnocie. Bóg chce, abyśmy byli Jego darem dla Kościoła i dla świata. Różnorodność osób w Kościele pociąga za sobą różnorodność zadań, posług i powołań. W Kościele, tak jak w każdej ludzkiej wspólnocie, nie wszyscy robią wszystko. Jest wiele funkcji, w zależności od potrzeb konkretnych wspólnot.

4. Podsumowanie:

Kościół naucza nas, że nie ma człowieka bez powołania. Poprzez Eucharystię jesteśmy posłani do świata, aby nieść żywego Boga ukrytego w naszych duszach. Zanosimy obecność Boga, który jest żywy i działający w naszych duszach, do naszych rodzin, do miejsc pracy, do osób, które spotykamy w sklepie, na ulicy, na przystanku. Czasami wystarczy dobre spojrzenie, dobre słowo, czasami wrażliwość, zatrzymanie się przy drugim człowieku. I to już jest pokazywanie Boga, który jest miłością, Boga, który nie przechodzi obojętnie, dla którego każdy jest ważny. W ten sposób stajemy się świadkami Ewangelii.

Naszym podstawowym powołaniem w Kościele jest powołanie do świętości.

Modlitwa na zakończenie o dobre rozeznanie życiowego powołania:

Boże, przenikasz mnie i znasz.

Stworzyłeś mnie dla szczęścia - pomóż mi je znaleźć.

Ukaż mi moją drogę życia.

Spraw, abym wybrał to , coś Ty dla mnie zamierzył. Amen.

mgr Anna Kochanowska
Skierniewice

Konspekt katechezy powołaniowej przeznaczonej dla szkół ponadpodstawowych

Temat: „Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy”. Różnorodność powołań w jedności misyjnego Ducha.

I. Założenia edukacyjne

Cel katechezy:

Rozbudzenie świadomości potrzeby modlitw o powołania w Kościele.

Cele operacyjne:

1. Ukazanie różnorodności powołań w Kościele w kontekście jednej wspólnej misji głoszenia Ewangelii.
 2. Ukazanie wartości Eucharystii jako źródła wszelkiej misji w Kościele.
 3. Ukazanie wybranych inicjatyw (misyjnych) jako form budzenia świadomości misyjnej oraz aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła.
- Uczeń zna różnorodność powołań w Kościele;
 - Uczeń ma świadomość wspólnej dla wszystkich powołań misji głoszenia Ewangelii;
 - Uczeń rozumie, że Eucharystia jest źródłem życia i wszelkiej misji w Kościele;
 - Uczeń potrafi wymienić wybrane inicjatywy misyjne Kościoła;
 - Uczeń ma świadomość, że pomocą w odkrywaniu życiowego powołania jest modlitwa.

Metody:

Rozmowa kierowana, elementy wykładu, praca z tekstami.

Środki dydaktyczne:

Pismo Świąte, dokumenty Kościoła, prezentacja multimedialna wg uznania, załączniki multimedialne (świadczenia osób - różne powołania w Kościele, zdjęcia, filmy).

II. Przebieg katechezy:

1. Powitanie uczniów.
2. Modlitwa.
3. Sprawdzenie listy obecności.
4. Podanie uczniom tematu katechezy i ukazanie jej celu.

Temat katechezy: Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy. Różnorodność powołań w jedności misyjnego Ducha.

Cel katechezy: Rozbudzenie świadomości potrzeby modlitw o powołania w Kościele.

5. Przedstawienie uczniom planu pracy.
 - I. Ukazanie różnorodności powołań w Kościele w kontekście jednej wspólnej misji głoszenia Ewangelii.
 - II. Ukazanie wartości Eucharystii jako źródła wszelkiej misji w Kościele.
 - III. Ukazanie wybranych inicjatyw (misyjnych) jako form budzenia świadomości misyjnej oraz aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła.

6. Przebieg zajęć.

Wstęp:

Katecheta wprowadza uczniów w tematykę powołań w Kościele, zadaje przykładowe pytania – Co to jest powołanie? Co to znaczy być powołanym? Jak rozpoznać powołanie? Co jest wspólnym „mianownikiem” rozmaitych dróg/powołań w Kościele? Co pomaga nam w realizacji odkrytego powołania? Skąd czerpać siły do trwania na obranej drodze? Jakie są możliwe przykładowe inicjatywy, które mogą budzić świadomość misyjną oraz przyczynić się do aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła?

Elementy wykładu:

Katecheta ukazuje uczniom następujące prawdy (I, II, III), rozwijając wypowiedź w formę pogadanki oraz formę miniwykładu:

Poniższy materiał może być wykorzystany przez katechetę jako pomoc i odpowiedź do miniwykładu na temat korelacji między różnorodnością powołań w Kościele, a jednością misyjnego Ducha oraz jednością misji i komunii na tle inicjatyw, które mogą budzić świadomość misyjną oraz przyczynić się do aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła.

I. Ukazanie różnorodności powołań w Kościele w kontekście jednej wspólnej misji głoszenia Ewangelii

We wprowadzeniu do głównego zagadnienia katecheta odnosi się do sytuacji egzystencjalnej.

W ciągłym zabieganiu, w natłoku spraw naszej codzienności oraz wśród problemów, z którymi musimy sobie radzić, coraz częściej czujemy się osamotnieni, zagubieni, mało wrażliwi na głos sumienia. Rodzą się rezygnacja i frustracja, które bardzo szybko, jeśli w porę nie spostrzeżemy zagrożenia, mogą opanować nasze serca

i pozbawić nas szans na odkrycie swojego prawdziwego powołania.

Kolejne kryzysy, z którymi na co dzień mierzy się pojedynczy człowiek, wpisują się również w życie wspólnotowe i eklezjalne. Dlatego też, po raz kolejny, stoimy na progu Tygodnia Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekwowanego, nie zapominając o tak bliskim nam wszystkim życiu świeckim, małżeńskim i rodzinnym.

Odkrywanie w sobie ducha powołania do pełnienia szczególnej misji w życiu Kościoła i wspólnoty ludzkiej nigdy nie było sprawą prostą. Wielość dróg to również wielość zadań. Podejmując osobiste zobowiązania, obierając konkretną ścieżkę, kierowani mocą Ducha Świętego, oddajemy nasze życie Ojcu, ufając w Jego Opatrzność.

Różnorodność w jedności

Katecheta wprowadza uczniów w zagadnienie wielości dróg powołania, przypominając jednocześnie, że wspólnym powołaniem chrześcijan jest powołanie do świętości. Następnie pokrótce wymienia i omawia kolejne formy życia w kontekście wspólnego misyjnego Ducha Kościoła (powołanie do życia małżeńskiego i rodzinnego, powołanie do kapłaństwa, powołanie do życia konsekrowanego). Katecheta może posłużyć się w rozmowie z uczniami zamieszczonymi świadectwami osób na co dzień żyjących w poszczególnych stanach.

*Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich*¹. Na mocy przyjętego sakramentu chrztu świętego każdy z nas stał się członkiem Mistycznego Ciała Chrystusa (1 Kor 12, 12-14)². Uświęcająca moc Ducha Świętego wszczepiona niczym ziarno pobudza i ożywia do ewangelizacji. Każdy staje się uczniem-misjonarzem niezależnie od pełnionej funkcji w Kościele, niezależnie od rozpoznanego i przyjętego z wiarą powołania. Wszyscy jako członkowie Ludu Bożego są aktywnymi podmiotami dzieła ewangelizacji. Zadanie to jest zdecydowanie czymś większym i szerszym od Kościoła pojmowanego instytucjonalnie i hierarchicznie³. Wszyscy w Kościele, niezależnie od swojego stanu, który reprezentują, są powołani do świętości, do ostatecznego przeznaczenia, jakim jest bliskość Boga. Powołanie jest drogą, którą zmierzamy do Miłości, jednocześnie wypełniając przykazanie miłości w codziennym życiu. Należy pamiętać, że każdy chrześcijanin w takim stopniu włącza się w dzieło ewangelizacji, jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej sam doświadczył spotkania z miłością Boga Ojca, relacji z Chrystusem, czyli w jakim stopniu otworzył się na Jego wezwanie, zaproszenie do budowania relacji. Prawda jest jedna: Ten, kto prawdziwie doświadczył zbawczej Bożej miłości, nie może pozostać obojętny na głos powołania, by tą miłość dzielić z innymi, by otwierać się i wychodzić ku drugiemu człowiekowi. „Ten sam Duch (...) Ten sam Pan”, jak woła Święty Paweł, zaprasza do udziału w wielkich dziełach Bożych – dla każdego na innej drodze – wyjątkowej i pięknej.

¹ 1 Kor 12, 4-6

² „Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem. Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]”.

³ Por. Franciszek, Adhortacja *Evangelii gaudium*, nr 120.

Zgodnie z wolą samego Chrystusa życie Kościoła urzeczywistnia się w różnych formach, w wieloraki sposób⁴. Dzięki niezmierniej miłości Boga zostaliśmy obdarowani łaską Ducha i mamy udział we wspólnej godności. Równość natomiast w godności wszystkich członków Kościoła jest dziełem Ducha Świętego, opiera się na sakramentach chrztu świętego i bierzmowania, a umacniana jest dzięki Eucharystii. Nie możemy zapominać, że ta wielość form życia jest dziełem Ducha Świętego. *To On buduje Kościół jako organiczną komunię obejmującą wielorakie powołania, charyzmaty i posługi*⁵. Wszyscy jesteśmy powołani do świętości, jak również wszyscy jesteśmy wezwani do budowania jedynego Mistycznego Ciała Jezusa – Kościoła – Wspólnoty. Oczywiście dla każdego to wezwanie przybiera inny wymiar – zgodny z powołaniem i otrzymanymi darami Ducha.

1. *Misja wiernych świeckich – małżeństwo i rodzina*

Wierni świeccy, którzy rozpoznają swoje powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie oraz wszyscy ci, którzy dla budowania Królestwa Bożego pozostają w stanie wolnym, są konsekrowani przez chrzest i bierzmowanie. Przynależą do powszechnego kapłaństwa całego Ludu Bożego, uczestnicząc w potrójnej misji Chrystusa (prorockiej, kapłańskiej i królewskiej). *Rodzina chrześcijańska bowiem buduje Królestwo Boże w dziejach poprzez samą codzienną rzeczywistość, określoną i wyznaczoną przez jej warunki życiowe: a więc poprzez miłość małżeńską i rodzinną – przeżywaną w jej nadzwyczajnym bogactwie wartości i wymogów pełni, wyłączności, wierności i płodności*⁶ i jest postrzegana jako wspólnota wierząca i ewangelizująca, jako wspólnota w dialogu z Bogiem umacniająca się nieustannie wspólną modlitwą i znajdująca swoje uświęcenie w Eucharystii oraz jako wspólnota w służbie drugiemu człowiekowi zgodnie z przykazaniem miłości. Warto przypomnieć na tym

⁴ Por. Św. Jan Paweł II, Adhortacja *Vita consecrata*, nr 31.

⁵ Tamże.

⁶ Św. Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, nr 50.

miejscu słowa Soboru Watykańskiego II o doniosłym znaczeniu misji każdej rodziny zawarte w Dekrecie o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*⁷: *Jako uczestnicy funkcji Chrystusa-Kapłana, Proroka i Króla, mają świeccy swój czynny udział w życiu i działalności Kościoła (...) Czerpiąc siły z czynnego udziału w życiu liturgicznym swojej wspólnoty, gorliwie uczestnicząc w jej pracach apostołskich; pociągają do Kościoła ludzi trzymających się może z daleka od niego; współpracują usilnie w głoszeniu słowa Bożego (...).*

Świadectwo powołania – Andrzej Ilczuk

„Jako chłopak byłem ministrantem, często chodziłem na Mszę Świętą i brałem udział w nabożeństwach w moim parafialnym kościele. Kolekcjonowałem obrazki świętych, a wieczorami długo się modliłem. Tak powoli zrodziła się we mnie myśl o kapłaństwie. Gdy przez dłuższy czas, nosiłem to pragnienie w sercu, coś mnie zaniepokoiło. Mianowicie to, że dość często zakochiwałem się w różnych dziewczynach. Myśl o kapłaństwie wyparowała mi z głowy, gdy wszedłem w okres dojrzewanania i sobotnie oraz niedzielne wieczory spędzałem na dyskotekach i wiejskich potańcówkach. Szybko porzuciłem świętobliwy styl życia. A po maturze nawet w niedzielę nie zaglądałem do mojego parafialnego kościoła. Nagły zwrot akcji i kierunku nastąpił, gdy usłyszałem od jednej osoby, że Chrystus nigdy jej nie opuszcza. To wyznanie tak mocno przeszło mi serce i do głębi poruszyło, że dało początek nowemu życiu, które najkrócej nazywam nawróceniem. Na nowo zacząłem się modlić i zacieśniać relację z Bogiem. Wtedy wróciły myśli o kapłaństwie. Przez rok narastało we mnie przekonanie o powołaniu do życia zakonnego. W Wielkim Tygodniu odbywały się w Kalwarii Zebrzydowskiej misteria Męki Pańskiej. Ta wieoletnia tradycja organizowana przez ojców bernardynów od lat przyciągała rzesze wiernych. Postanowiłem wziąć w tym udział.

⁷ Tamże, nr 10.

W istocie chciałem przyjrzeć się bernardynom z bliska, a może nawet przymierzyć ich brązowy habit. W Wielki Czwartek, tuż przed rozpoczęciem mszy Wieczerzy Pańskiej, dostrzegłem stojącą obok mnie młodą dziewczynę. Zapytałem, czy msza będzie sprawowana w bazylice czy też na zewnątrz. Nie wiedziała. Rozpoczęliśmy akcję wywiadowczą. Przy okazji rozmawialiśmy i dowiedzieliśmy się sporo o sobie. Wielki Piątek spędziliśmy razem i wspólnie przeżywaliśmy misterium. Potem towarzyszyłem mojej nowej znajomej w jej drodze do domu. Tym samym wróciłem do swojego miasta trasą okrężną z wieloma przesiadkami po drodze. Po powrocie byłem bardzo zmęczony, niewyspany, obolały i zakochany. Wielkanoc przeżywałem ze świadomością, że mam powołanie do małżeństwa. Z dziewczyną poznaną podczas misterium w Kalwarii Zebrzydowskiej rozstaliśmy się pół roku później, a ja nigdy już nie pomyślałem, że miałbym zostać księdzem. Moja droga wiary była skierowana na przygotowania do życia w małżeństwie i rodzinie. Dziękowałem Bogu, że docenił moje wysiłki w kierunku rozpoznania powołania i wtedy tam u bernardynów objawił kierunek właściwy. To już jedenaście lat jak jesteśmy z moją żoną małżeństwem. Mamy czworo dzieci. Nie wszystko idzie jak z płatka, jednak świadomość, że Bóg nas powołał i złączył sakramentem, pozwala iść do przodu. Mimo że często jestem zmęczony, to jestem szczęśliwy. Marzy mi się czas spędzany na długotrwałej modlitwie i pomoc wszystkim ludziom dookoła oraz szeroko zakrojona działalność ewangelizacyjna. Doznaję niekiedy frustracji, że obowiązki męża i ojca mocno ograniczają spełnienie tych marzeń. A nawet ostatnio zadałem sobie pytanie, czy mam szansę na świętość, gdy dookoła mnie tyle przyziemnych spraw i obowiązków. Odpowiedź przyszła szybko i brzmiała: *Bez tego nie mam żadnych szans, aby zostać świętym.* (Andrzej Ilczuk)

2. *Misja poprzez posługę święceń – kapłaństwo służebne*

Ustanowione przez Jezusa dla dobra całego Kościoła kapłaństwo służebne, kontynuujące w czasie misję apostołską, jest w sposób całkowity i wyłączny skierowane ku Chrystusowi i ludziom. Sakrament święceń udziela świętej władzy, którą powinno stosować się na wzór służby samego Chrystusa⁸. Kapłani wiernie spełniają powierzoną im misję głoszenia Ewangelii, a także przywracania na nowo jedności z Bogiem poprzez celebrację sakramentów oraz działalność pasterską wśród ludu, do którego są posłani. Kapłani z ludu wzięci i dla ludu przeznaczeni są swoistym znakiem obecności zbawczej misji Chrystusa na ziemi, która nieprzerwanie trwać będzie do ostatecznego wypełnienia się w końcu czasów. Ogromna odpowiedzialność i zadanie, jakie Chrystus powierzył apostołom naszych czasów domaga się od nich oraz od całego Kościoła nieustannej modlitwy osobistej i wspólnotowej, gdyż tylko postawa czujności oraz ufności w Bożą opiekę może ustrzec przed pokusą zniechęcenia w pełnionej posłudze (1 P 5, 5-11)⁹.

Świadectwo powołania: o. Paweł Mazurek (Zgromadzenie Misjonarzy Afryki – Ojcowie Biali)

„Temat misji zaczął drążyć moje serce, gdy byłem na studiach. Wcześniej o wyjeżdżaniu z Polski, czy tym bardziej o misjach,

⁸ „Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu.” (Mk 10, 45), „paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, jak Bóg chce; nie ze względu na niegodziwe zyski, ale z oddaniem” (1 P 5, 3).

⁹ „Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili. Wszystkie troski wasze przerzucicie na Niego, gdyż Jemu zależy na was. Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu! Wiecie, że te same cierpienia ponoszą wasi bracia na świecie. A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje. Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen”.

nie myślałem. Pamiętam dobrze ten dzień, na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem, Pan dał mi jasną myśl: chcę ciebie jako misjonarza. Rekolekcje kończyłem z niezłym mętlikiem i w głowie, i w sercu. Przyszedł czas zmagania się, ale i odkrywania, co tak naprawdę Pan ode mnie chce. Było dużo modlitwy osobistej, w drodze na czy z uczelni zachodziłem do kościoła akademickiego na adorację, by jakoś to sobie wszystko poukładać i wszystko jakoś powoli się układało. W końcu podjąłem decyzję o przerwaniu studiów i wstąpieniu do Ojców Białych.

W naszej dziewięcioletniej formacji, której większość odbywa się w Afryce, uczyłem się, co to znaczy być misjonarzem; jak ważne jest odpowiednie przygotowanie, nauka lokalnej kultury i języka. Ważnym dla mnie momentem, był czas 30-dniowych rekolekcji ignacjańskich, które każdy z nas odprawia przed przysięgą misyjną i święceniemi diakonatu. Na jednej z medytacji był tekst z Ewangelii Mateusza o rozmnożeniu chleba. Słowa Jezusa, wypowiedziane do uczniów: „Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!” (Mt 14, 16), były powiedziane do mnie „Ty daj im jeść”. To krótkie zdanie mocno wyryło się w moim sercu.

Gdy już po moich święceniach prowincjał poszukiwał chętnych do nowo otwieranej misji w Lumimba w Zambii, w tak zwanym rejonie pierwszej ewangelizacji, zgodziłem się. Ludzie z tego miejsca poprosili biskupa o stałą obecność księdza. Nie wystarczała im tylko krótka, kilkudniowa wizyta księdza z parafii, oddalonej o 120 km, 2 czy 3 razy do roku. Po nauce języka lokalnego dołączyłem do wspólnoty, było nas 4, każdy z innego kraju. W parafii było 18 kaplic dojazdowych, do najdalszych było ponad 100 km, dojazd tam zajmował nam parę godzin, gdyż nie było dobrych dróg. W porze deszczowej nasze wyjazdy do kaplic były bardzo ograniczone, bo do wielu z nich nie można było dojechać, ponieważ nie było mostów, a istniejące drogi zamieniały się w błotne pułapki nie do przebycia. Naszym głównym zadaniem było odwiedzanie małych wspólnot rozrzuconych na terenie parafii. Zwykle wyjeżdżaliśmy na parę

dni do danej wioski, by tam spotykać się z ludźmi, odwiedzać ich i sprawować sakramenty. Na niedzielną Eucharystię ludzie przychodzili z sąsiednich wiosek 20 czy 30 km piechotą lub na rowerze już dzień wcześniej. Tam doświadczyłem co to znaczy tęsknić za Eucharystią, co to znaczy głód Słowa i Eucharystii. Zawsze się zastanawiam, czy my katolicy w Polsce, bylibyśmy zdolni do takich wyrzeczeń, aby tylko uczestniczyć w Eucharystii.

Na któreś Święta Wielkanocne pojechałem do jednej z naszych kaplic. Zwykle miałbym do pokonania 60 km w jakieś 2–2,5 godziny. Ale był to marzec, czyli moment pory deszczowej, musiałem zatem pojechać drogą okrężną - 260 km. Gdy tak jechałem już parę dobrych godzin po tych moich afrykańskich wertepach, zastanawiałem się, czy to ma w ogóle sens. Kiedy po 6 godzinach dojechałem do rzeki, zobaczyłem, że ludzie przygotowali przeprawę, oczyścili brzegi rzeki, i mogłem się przepawić na drugą stronę. Uff, nie musiałem ostatnich paru kilometrów pokonywać na rowerze. Dojechałem na miejsce, radości nie było końca, u ludzi, że będzie z nimi ksiądz, a u mnie, że w sumie bezpiecznie przejechałem. Byłem w tej wspólnocie cały Wielki Tydzień. Nigdy nie zapomnę tej atmosfery świętowania, można by powiedzieć, że impreza była na całego. Liturgia Wigilii Paschalnej trwała 4 godziny, śpiew wokół ogniska był kontynuowany prawie do samego rana. Po uroczystej Mszy w Wielkanoc zacząłem się pakować i przygotowywać w podróż powrotną. Wówczas przyszedł jeden starszy człowiek podziękować, że mógł zobaczyć co to jest „Paska” (w jęz. cinyanja Wielkanoc), bo zawsze tylko słyszał o świętowaniu, ale z powodu odległości nie mógł w niej brać udziału, w tym roku mu się udało. Dla takich słów warto było znieść trud parogodzinnej podróży.

„Ty daj im jeść” - te słowa ciągle mi dzwonią w uszach, a przed oczami mam ludzi, którzy czekają na Eucharystię, tych starszych i młodszych, tych, którzy czekają, by zaspokoić swój głód. Dziękuję Panu Bogu za możliwość bycia częścią misji Kościoła,

za możliwość przyprowadzania drugiego człowieka do Chrystusa.

Może ty też czujesz w sobie to pragnienie, by pomóc innym w odkrywaniu Chrystusa, być Jego świadkiem na innych kontynentach, pomóc w zaspokojeniu głodu Boga, Jego Słowa i sakramentów? Zapraszamy do naszej wspólnoty, na rekolekcje i dni skupienia, aby w duchu modlitwy, przed Panem, odkrywać swoje powołanie. (o. Paweł Mazurek M.Afr.)

Świadectwo powołania – o. Juan Carlos Araya (Misjonarze Matki Bożej Pocieszenia)

„Mam na imię Juan Carlos Araya. Pochodzę z Argentyny z parafii św. Barbary, archidiecezja San Juan. Jestem drugim synem, mam starszego brata i młodszą siostrę.

Kiedy byłem małym dzieckiem służyłem w kościele jako ministrant. Bardzo lubiłem chodzić do kościoła i modlić się. To było ważne dla całej naszej rodziny, aby uczestniczyć w uroczystościach parafialnych.

Przygotowanie do pierwszej komunii świętej było dla mnie okresem bardzo intensywnej i głębokiej formacji duchowej. Wszystko to dzięki siostronom zakonnym, które prowadziły katechезę w parafii. Przyjęcie pierwszej komunii świętej było tak naprawdę pierwszym spotkaniem z Panem Jezusem. I to spotkanie otworzyło moje serce, dało początek pięknej relacji z Bogiem. Od tego momentu tylko On prowadził mnie, nawet kiedy miałem jakąkolwiek wątpliwość czy trudność.

Kiedy miałem 15 lat, byłem bardzo zaangażowany w życie parafii. Na co dzień doświadczyłem braku kapłanów, ponieważ u nas w parafii zawsze był tylko ksiądz proboszcz - sam. Natomiast teren parafialny jest ogromny. Centralnym jego punktem jest co prawda nasza parafia, ale przynależą do niego jeszcze cztery kaplice oraz inne wspólnoty, które nie mają własnej świątyni.

Dlatego z siostrami zakonnymi i grupą młodych osób odwiedzaliśmy i pomagaliśmy tym wspólnotom.

Podczas każdorazowych spotkań z ludźmi widziałem, jak mocno pragną sakramentów i obecności kapłana. Ja, który byłem wówczas jeszcze bardzo młodym człowiekiem, odkryłem na dnie serca, że nie mogę być obojętny. Pan Bóg postawił w moim sercu takie pytanie: „A ty co robisz?”. To pytanie doprowadziło mnie do pogłębionej refleksji, do rozważenia - czego Pan Bóg chce ode mnie. Odkrywanie powołania trwało kilka lat. Nie było łatwo odkryć Bożą wolę, ale On zawsze był obecny i to było dla mnie wielką łaską.

Kończąc liceum, w ostatnim roku nauki, spotkałem po raz pierwszy misjonarzy ze Zgromadzenia Matki Bożej Pocieszenia. Prowadzili w mojej parafii animację misyjną. Ten moment dał mi światło i od razu zrozumiałem, dokąd Pan Bóg mnie powołuje. Trzy cechy, które w moim przekonaniu były i są bardzo istotne i ważne, a które swoim świadectwem życia pokazali spotkani wówczas misjonarze. Po pierwsze kapłaństwo, po drugie misje oraz po trzecie życie we wspólnocie. Właśnie te wartości od dawna nosiłem w sercu, pragnąłem tak żyć. Później jeszcze przez rok miałem kontakt z misjonarzami, nieustannie prowadziliśmy rozmowy. To był dla mnie czas rozeznania. Kiedy okres ten dobiegł końca, z wielką radością wstąpiłem do seminarium (...).” (o. Juan Carlos Araya, IMC)

3. *Misja drogi rad ewangelicznych – życie konsekrowane*

Szczególne upodobnienie do osoby Chrystusa czystego, ubożego i posłusznego Ojcu znajduje swoje odbicie w powołaniu do życia konsekrowanego – nie zostawiającego miejsca na własne ja. Ta forma życia, którą sam Jezus przedstawił swoim uczniom jako wzór życia chrześcijańskiego, jest w dzisiejszym często zbyt materialistycznym świecie znakiem powrotu do upragnionej

prostoty życia i duchowości. Prawdą jest, że w ukazywaniu świętości Kościoła to właśnie tej formie powołania przyznać należy obiektywne pierwszeństwo, ponieważ najobficiej objawiają się w niej ewangeliczne dobra i najpełniej urzeczywistnia cel Kościoła, czyli uświęcenie ludzkości. Dodajmy, że niezależnie od charyzmatów to właśnie w samo serce każdej formy życia konsekrowanego jest wpisany wymiar przenikający całe życie Kościoła, czyli misyjność, która przyczynia się w sposób niezwykle głęboki do odnowy świata. Na podobieństwo Chrystusa Bóg powołuje tych, którzy obierając formę życia konsekrowanego, oddają Mu wszystko, czym są i dzięki temu w sposób wyłączny są Jego narzędziami w działaniu zbawczym, poświęcając się całkowicie misji Chrystusa

**Świadectwo powołania – s. Małgorzata Popławska
(Zgromadzenie Misjonarek NMP
Królowej Afryki – Sióstr Białych)**

„Nazywam się Małgorzata Popławska i jestem siostrą zakonną ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek NMP Królowej Afryki (tzw. Sióstr Białych). Jest to zgromadzenie misyjne, międzynarodowe. W Polsce mamy jedną wspólnotę, w Lublinie, gdzie zapraszamy osoby, które pragną pogłębić swoją wiarę, rozeznac powołanie, czy poznać nieco bliżej Afrykę.

Moje powołanie poczułam w sposób szczególny, kiedy byłam jeszcze w liceum, a było to liceum plastyczne. Realizując jeden projekt rzeźby, zaczęłam czytać i interesować się bardzo sztuką afrykańską, później ogólnie Afryką, aż do tego stopnia, że zapragnęłam wyjechać do Afryki. Myślałam o wyjeździe na misje, na początku jako osoba świecka. Był to czas, kiedy odkrywałam moją relację osobistą z Bogiem, przede wszystkim dzięki modlitwie słowem Bożym. Zaczęłam doceniać Eucharystię i czułam potrzebę uczestniczenia we Mszy Świętej w ciągu tygodnia.

Czułam, że ogień pragnienia, które nosiłam w sobie nie kończy się, wręcz przeciwnie, płonie coraz bardziej. Po pewnych poszukiwaniach odkryłam Zgromadzenie Sióstr Białych, które jest wyjątkiem dla Afryki.

Po wstępnej formacji w Lublinie wyjechałam do Ugandy, później Kenii i Tanzanii. Był to czas mojej formacji zakonnej, który trwał pięć lat. Po złożeniu ślubów zakonnych zostałam posłana do Algierii, kraju muzułmańskiego w Północnej Afryce. Tam też spędziłam pięć przepięknych lat. To właśnie w Algierii zaczęłam rozumieć, jak ważne jest bycie z drugim człowiekiem w jego radościach i smutkach. Po prostu i aż... „być”, zwłaszcza zanim cokolwiek zrobimy dla drugiego. W Algierii też doświadczyłam wspólnoty w Kościele. Wspólnoty Kościoła, który nie był liczny, ale bardzo żywy, który stawiał sobie pytania i szukał wspólnie odpowiedzi, cały czas rozeznając. Kościoła, który był międzynarodowy, gdzie Msze Święte były w kilku językach jednocześnie, aby każdy poczuł się dobrze. To właśnie dzięki rozmowom, spotkaniom z przyjaciółmi, muzułmanami mogłam pogłębić moją wiarę, ale też poznać nieco bardziej islam. Moje doświadczenia misyjne uczą mnie otwartości, zapraszają do ciągłej wędrówki, wychodzenia, nie tylko fizycznie, ale też duchowo, do pokonywania murów, do budowania mostów, do powiększania namiotu mojego serca.

Za ten dar powołania misyjnego jestem Panu Bogu niezmiernie wdzięczna.

Zapraszam do bliższego zapoznania się z naszym zgromadzeniem tutaj: www.siostrybiale.org” (s. Małgorzata Popławska, MSOLA)

Misja głoszenia przez Kościół Ewangelii jest z nim zjednoczona istotowo. W tym wyraża się całe posłannictwo (mandat misyjny) zawarte w słowach Jezusa Chrystusa: *Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem.*

*A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*¹⁰. Dzień Pięćdziesiątnicy, w którym został wylany Duch Święty na Apostołów, stał się kluczowym momentem potwierdzenia samoświadomości Kościoła i Jego posłania. Tak, jak Apostołowie w Wieczerniku, tak i my – wraz z przyjściem Ducha Świętego w sakramentach inicjacji chrześcijańskiej, uzmysławiamy sobie własne powołanie, aby na konkretny sposób mężnie i z odwagą wypełniać powierzone przez Chrystusa zadanie. W tym miejscu przypomnijmy słowa Soboru Watykańskiego II: *Duch Święty mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni (por. 1 Kor 3, 16; 6, 19); w nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów (por. Ga 4, 6; Rz 8, 15-16. 26). Prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy (por. J 16, 13) i jednocząc we wspólnocie (In communion) i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne, i przy ich pomocy nim kieruje oraz owocami swoimi go przyozdabia (por. Ef 4, 11-12; 1 Kor 12, 4; Ga 5, 22). Mocą Ewangelii utrzymuje Kościół w ciągłej młodości, ustawicznie go odnawia i do doskonałego zjednoczenia z Oblubieńcem prowadzi*¹¹.

Rozpoznać powołanie – odpowiedzieć na Boże wezwanie

W różnorodności powołań przewija się wspólne zadanie głoszenia Ewangelii, aby doprowadzić całe stworzenie do zbawienia, które jako dar jest nam ofiarowywane przez Boga jako dzieło Jego miłosierdzia. Bóg pociąga nas do siebie, by nas z sobą zjednoczyć. Posyła do nas Ducha jedności, Ducha prawdy, aby nas pouczyć, umocnić, w końcu przemienić i uzdolnić do działania, byśmy odpowiadali na Bożą miłość. Cały Kościół, a zatem my wszyscy, stajemy się sakramentem zbawienia, które jest ofiarowywane nam przez Boga: *Zawsze trzeba pamiętać, że pierwsze słowo, prawdziwa inicjatywa, prawdziwe działanie pochodzi od Boga, i tylko wtedy, gdy włączymy się w tę Bożą inicjatywę, tylko, gdy*

¹⁰ Mt 28, 19-20.

¹¹ Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 4.

usilnie prosimy o tę Bożą inicjatywę, my również możemy stać się – z Nim i w Nim – ewangelizatorami¹².

Wszyscy, którzy stanowimy jeden Kościół i którzy jesteśmy Ludem Bożym zgodnie z wielkim planem miłości Bożej, jednocześnie stajemy się zaczynem Bożym we współczesnym świecie. Głoszenie wielkich dzieł Boga, niesienie Jego zbawienia do świata, nierzadko zagubionego, szukającego odpowiedzi na wiele nurtujących go pytań, domaga się świadków miłości gotowych iść na peryferia i świadczących miłosierdzie w wielu wymiarach życia.

Stąd potrzeba nieustannej modlitwy o nowe święte powołania w całym Kościele.

II. Ukazanie wartości Eucharystii jako źródła wszelkiej misji w Kościele

Katecheta zwraca szczególną uwagę na kwestię budowania wspólnoty (communio) wszędzie tam, gdzie są posłani chrześcijanie. Wskazuje na Eucharystię jako na serce życia Kościoła i źródło wszelkiej Jego działalności i posługi w Duchu miłości, jedności oraz w kontekście charyzmatu misyjności.

Wszelkie powołanie w Kościele, rozumianym jako wspólnota wierzących, jest dziełem działania Ducha Świętego przychodzącego ze swymi darami i charyzmatami. Różnorodność dróg, którymi wierni zmierzają do świętości, jest w konsekwencji owocem ewangelicznej przynależności do Chrystusa - krzewu winnego. *Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić¹³.* Rozpoznanie powołania życiowego, a następnie przyjęcie go i realizacja domagają się od każdego chrześcijanina zachowania

¹² Benedykt XVI, *Rozważanie podczas I Kongregacji Generalnej XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów* (8 października 2012): AAS 104 (2012), 897.

¹³ J 15, 5.

jedności z Chrystusem w Duchu miłości. Jest to niezbędny warunek, aby rozpoznane powołanie przyniosło oczekiwane dobre owoce i w konsekwencji „zagwarantowało” zbawienie. Łączność (komunia) z Chrystusem to równocześnie jedność z innymi we wspólnocie Kościoła. *Komunia rodzi komunię i w swej istocie przyjmuje kształt komunii misyjnej*¹⁴. Warto na tym miejscu przytoczyć prawdę o wzajemnym przenikaniu się wspólnoty i misyjności jako dwóch istotnych elementów konstytuujących Kościół Chrystusa. Komunia jest zarówno owocem, jak i źródłem wszelkiej misji w Kościele, rodzi jego różnorodność i bogactwo. Z kolei wszelka misja służy budowaniu wspólnoty. Jeden Duch – wielość dróg Kościoła. Duch Święty jest tym, który jednoczy, spaja i posyła uczniów-misjonarzy, aby szli i głosili Ewangelię całemu stworzeniu oraz uzdalnia ich do wypełnienia konkretnych powierzonych zadań.

W budowaniu jedności komunii ważną rolę odgrywa modlitwa osobista, a przede wszystkim modlitwa wspólnotowa. Jest ona pierwszym i podstawowym narzędziem w służbie komunii z Chrystusem. Eucharystia jako szczególna forma modlitwy wspólnotowej zawiera w sobie całe duchowe dobro Kościoła. Jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego, całego życia wiary. Chrystus, który jest naszą Paschą, który sam jest chlebem życia przez ożywiającego Ducha wlewa w nas życie, wyrывa z ośpałości i śmierci duchowej.

Eucharystia jest niczym innym, jak sercem życia Kościoła, sercem wszelkiego powołania i misji w Kościele, sercem życia osobistego i wspólnotowego. *Uczestnicząc w Ofierze eucharystycznej pojmujemy głębiej powszechność odkupienia i wynikającą z tego pilną misję Kościoła, której program «jest skupiony w istocie rzeczy wokół samego Chrystusa, którego mamy*

¹⁴ Św. Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici*, nr 32.

*poznawać, kochać i naśladować*¹⁵. Eucharystia jednoczy i prowadzi Lud Boży, zapewnia siły i pokarm na drogę pielgrzymowania przez życie ziemskie. Nieustanne pogłębianie komunii z Chrystusem poprzez codzienne sprawowanie i udział w sakramencie, który Go uobecnia w ofierze i który odnawia Jego miłość ofiarowaną nam na Golgocie, to główny sens naszego życia. Eucharystia stanowi jednocześnie zadatek przyszłej chwały. [...] *Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba (J 6, 32)*. Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy, łamiący i spożywający chleb eucharystyczny wchodzimy w ścisłe zjednoczenie z Chrystusem i razem z Nim tworzymy jedno ciało – Kościół. Dlatego wzrost życia chrześcijańskiego potrzebuje pokarmu, „chleba naszej pielgrzymki”, który daje sam Jezus.

*Jedność Ciała Mistycznego: Eucharystia tworzy Kościół. Ci, którzy przyjmują Eucharystię, są ściślej zjednoczeni z Chrystusem, a tym samym Chrystus łączy ich ze wszystkimi wiernymi w jedno Ciało, czyli Kościół. Komunia odnawia, umacnia i pogłębia wszczepienie w Kościół, dokonane już w sakramencie chrztu. Przez chrzest zostaliśmy wezwani, by tworzyć jedno Ciało. Eucharystia urzeczywistnia to wezwanie: Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba*¹⁶.

Prawda o życiodajnym wymiarze Eucharystii jest jednocześnie gwarantem istnienia Kościoła i jego posłannictwa w świecie we wszystkich formach życia jego członków. Istotnym jest pytanie: *Czyż Kościół mógłby urzeczywistnić swoje powołanie bez umacniania stałej więzi z Eucharystią, bez posilania się tym pokarmem,*

¹⁵ Św. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 60.

¹⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1396.

który uświęca, bez szukania tego nieodzownego wsparcia dla swej działalności misyjnej? Do ewangelizowania świata potrzeba apostołów «doświadczonych» w sprawowaniu, adoracji i kontemplacji *Eucharystii*¹⁷. Dlatego też potrzeba nam nieustannie karmić się tym pokarmem nieśmiertelności, który daje życie, daje wzrost w wierze i stanowi lekarstwo – sakramentem Ołtarza, czyli Eucharystią.

III. Ukazanie wybranych inicjatyw (misyjnych) jako form budzenia świadomości misyjnej oraz aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła

Katecheta ukazuje uczniom różnorodność działań misyjnych Kościoła, pokazuje konkretne formy zaangażowania i budzenia świadomości misyjnej. Na wybranych przykładach stara się pokazać uniwersalną prawdę o powszechnym kapłaństwie wiernych, o powołaniu każdego chrześcijanina jako ucznia-misjonarza. Przybliżając kolejne inicjatywy, zachęca uczniów do nieustannej modlitwy za misje.

Różnorodność powołań w Kościele łączy się we wspólne nam wszystkim powołanie do świętości - zawsze na drodze realizacji drogi miłości Boga i bliźniego. Jeden Duch – wielość stanów – ta prawda stanowi bogactwo całego Kościoła. Powszechne powołanie do świętości jest ściśle związane z powołaniem do działalności misyjnej¹⁸. Każdy jest wezwany w swoim sumieniu do głoszenia Chrystusa i Jego Ewangelii. Ta prawda wypływa z istoty tego, czym jest Kościół. A mianowicie Kościół ze swój natury jest misyjny, ponieważ swój początek bierze z posłania /misji Syna i posłania/ misji Ducha Świętego, zgodnie z zamysłem Ojca. „Ostatecznym zaś

¹⁷ Św. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2004, Eucharystia i Misja – nierozdzielnie związane*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/misje2004_19042004.html (data publikacji: 01.06.2004).

¹⁸ Por. Św. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, nr 90.

celem misji nie jest nic innego, jak uczynienie ludzi uczestnikami komunii, jaka istnieje między Ojcem i Synem w Ich Duchu miłości”¹⁹.

Oto kilka form budzenia świadomości misyjnej oraz aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła

Animacja misyjna

Wszelka działalność Kościoła powszechnego i lokalnego, zmierzająca do propagowania idei misji i budzenia świadomości misyjnej oraz troski o misyjny wymiar wiary, jest w dzisiejszym świecie i współczesnym duszpasterstwie nieodzowna. Istnieje wiele form prowadzenia wszelkiego rodzaju animacji na różnych szczeblach zaangażowania. Uwrażliwianie wiernych na problemy i potrzeby misjonarzy oraz chrześcijan na całym świecie oraz zachęta do włączenia się w różnego rodzaju akcje, mające na celu wsparcie misji (duchowe i materialne), zaczyna się często od oddolnych działań eklezjalnych lokalnych wspólnot, w szczególności, gdy na ich terenie są obecne zgromadzenia misyjne.

Animacje parafialne czy szkolne, a także czas rekolekcji to jedne z wielu dróg, kanałów, przy pomocy których możemy budzić miłość do misji i do Kościoła, a także ukazywać głębszy sens wiary. Spotkanie z misjonarzem to spojrzenie na żywy budzący się piękny Kościół z krańców świata; to dotyk, zapach ziemi, która mimo że odległa – na ten moment jest bliska i znajoma – bo jest tam obecny Chrystus. Formacja intelektualna, duchowa, wymiana myśli, serdeczna braterska więź, wspólna modlitwa, celebrowanie sakramentów – w tym Eucharystii, buduje wspólnotę osób (communio).

¹⁹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 850.

Wolontariat misyjny

Kilka tygodni, miesięcy, lat, a może iskra zapłonie i na całe życie w misyjnej posłudze... Mowa o wolontariacie misyjnym, który stanowi nie lada wyzwanie, ale przede wszystkim ciekawą drogę życiową dla osób chcących poświęcić się dla dobra innych. Nie jest to tylko i wyłącznie rodzaj filantropii i przygody. To zdecydowanie coś więcej. Nieść Chrystusa opuszczonym dzieciom ulicy, głodnym, chorym i tym, o których dzisiejszy świat często zapomniał. To wlewanie w serca nadziei, rozpalanie miłości i wychodzenie poza „strefę komfortu”. Zaplecze duchowe łączy się integralnie z realną pomocą niesioną najbardziej potrzebującym. Wolontariat misyjny jest adresowany dla osób w różnym wieku, z różnym bagażem doświadczeń i odmiennymi kwalifikacjami. Przyczynia się codziennie do poprawy życia wielu osób w biedniejszych krajach świata. Zrzesza kapłanów, ale także osoby świeckie: uczniów, studentów, osoby pracujące – wszystkich tych, którzy nie boją się wstać z kanapy i otworzyć serca na drugiego człowieka.

Świadectwo Joanny Janisz – prezes Fundacji AfricaMed

„Nazywam się Joanna Janisz, jestem lekarzem, od prawie 4 lat należę do lubelskiej Fundacji AfricaMed i do misyjnej rodziny tworzonej przez Siostry Białe Misjonarki NMP Królowej Afryki i Ojców Białych. Do 2020 roku byłam 3 razy w Tanzanii, gdzie odbywałam medyczny wolontariat misyjny w Szpitalu Misyjnym Mugana.

AfricaMed to fundacja skupiająca ludzi o różnym wykształceniu i zainteresowaniach dążących do jednego celu - pomocy osobom mającym utrudniony lub niemożliwy dostęp do opieki medycznej i edukacji na terenie krajów afrykańskich. Głównie jesteśmy pracownikami ochrony zdrowia - lekarzami, pielęgniarkami, położnymi i fizjoterapeutami, psychologami. Jednak są wśród nas także osoby o zupełnie innym wykształceniu. Tak naprawdę - by

zmieniać świat na lepsze wystarczają chęci, motywacja do działania i zaangażowanie.

Od marca 2020 roku w wyniku pandemii nasze działania znacznie się ograniczyły, do tej pory naszym głównym celem była i jest pomoc misyjnym placówkom medycznym w Afryce - wyjeżdżają tam wolontariusze, by swój wolny czas poświęcić na przeprowadzanie szkoleń i pomoc tamtejszemu personelowi w codziennej pracy. Organizujemy zbiórki środków pieniężnych na zakup brakującego, a niezbędnego sprzętu medycznego, który trafia potem do placówek, z którymi współpracujemy.

Do tej pory na przykład w rejonie Kagera w Tanzanii, które zamieszkuje 2,5 mln osób, były tylko dwa aparaty EKG. Trzeci, dzięki Darczyńcy Fundacji, trafił do szpitala Mugana, gdzie jest teraz na co dzień używany i ratuje życie ludzi.

AfricaMed wspiera obecnie pięć placówek: Szpital Misyjny Rubya oraz Szpital Misyjny w Muganie w Tanzanii, Szpital Misyjny i Ośrodek dla niepełnosprawnych chłopców Small Home w Chuce w Kenii oraz Ośrodek Zdrowia Divine Mercy Kithatu w Kenii.

Mój pomysł na misję nie był pojedynczą myślą, tylko procesem, już na studiach medycznych szukałam czegoś głębszego w medycynie, czegoś, co nadaje pewien azymut i motywuje, by się kształcić.

Szczerze mówiąc, nie sądziłam, że moje marzenie o wyjeździe do Afryki tak szybko się zrealizuje. A po jednym wyjeździe i obrazach, które tam ujrzałam nie chciałam już niczego więcej, tylko wracać do Tanzanii, nawet z najmniejszą rzeczą i pomocą.

Medycyna jest trudna, ale bez odkrycia jej głębi jest tylko rzemiosłem. Już na studiach przekonałam się, że nie wszyscy studiują

po to, żeby być z drugim człowiekiem. Po tym, czego doświadczyłam w Afryce, miałam w sobie złość, że można zajmować się tak bardzo swoimi sprawami, że nie widzi się w ogóle cierpienia innych. Na studiach musiałam zmienić środowisko, ponieważ sprawy, którymi się zajmowałam, były postrzegane jako dziwne i niepotrzebne. To było bardzo trudne i bolesne doświadczenie, a myślę, że warto o nim wspomnieć, by zaznaczyć, że to, iż jesteś inny, bronisz swoich ideałów, nie znaczy, że jesteś słabszy czy gorszy.

Posługa na misjach to nie tylko medycyna, to w bardzo małym stopniu medycyna w porównaniu do tego, ile rzeczy dzieje się wokół.

W Afryce sama medycyna często jest bezradna, bez wiary nie dałoby się tego zrozumieć. Często brakuje tam podstawowych leków, sprzętu, ale też zdarzają się sytuacje, w których na ratunek jest za późno, kiedy w naszych polskich warunkach takie życie dałoby się ocalić.

Jak to wytłumaczyć po ludzku? Moim zdaniem nie da się. W 2018 roku razem z Kasią Wilkosz, położną, byłyśmy świadkiem śmierci zdrowego noworodka, który odszedł w wyniku nieprawidłowo przeprowadzonego porodu. W dalekiej od szpitala wiosce kobieta, która rodziła nie miała szansy, bo jej dziecko przyszło na świat bez pomocy medycznej, a ta pomoc przyszła zwyczajnie za późno.

Matka nie mogła pogodzić się z tym, co się stało. Nie była w stanie opuścić sama oddziału położniczego. Dlaczego? Czy można było tego uniknąć?

Innym razem udaje się uratować człowieka, też można powiedzieć cudem – bo akurat przechodzi się w określonym miejscu szpitala, gdzie ktoś walczy o życie, sam.

Czy jest sam? Czy my też jesteśmy sami, gdy wydaje nam się, że nadziei już nie ma?

Po ludzku tak. Z Bogiem – nigdy. Choć tak trudno w najgorszych chwilach widzieć to światło.

Zawsze przed wyjazdami starałam się przystępować do bardzo rzetelnej spowiedzi – oczywiście także ze względu na niebezpieczeństwa, które tam mogą się zdarzyć, ale głównie dlatego, że zwyczajnie bycie w łasce uświęcającej daje siłę. Przedziwnym uczuciem jest fakt, że uczestnictwo w Eucharystii, w której nie rozumie się ani słowa, napawa taką pełnią, jakby rozumiało się wszystko. Czyż to nie jest znak, że Chrystus jest wszędzie? Jeden i taki sam dla wszystkich ludzi na Ziemi? Dlatego więc skoro on tam jest, my nie powinniśmy także być blisko tych, którzy nas potrzebują?”. (Joanna Janisz, Fundacja AfricaMed)

AdoMiS, czyli Adoptuj Misyjnych Seminarzystów (Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła)

<https://youtu.be/t5vIC5FU6MM>

W Kamerunie jest „żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało” - rozmowa ks. Macieja Będzińskiego, dyrektora PDPA z Ks. Louisem Mbuyeh: <https://pdpa.missio.org.pl/aktualnosci/377-wywiad-z-misja-2>

Formacja misyjna (Centrum Formacji Misyjnej)

https://drive.google.com/file/d/1tNB2i_Oe_Cle80dnxFEb-SLjtRwoFnaxp/view?usp=sharingPr

Paca w grupach:

Uczniowie podzieleni na kilkusobowe grupy, na podstawie tekstów źródłowych (świadczeń wybranych osób), starają się wyróżnić najważniejsze czynniki budujące dane powołanie oraz odpowiadają na pytanie: Co jest konieczne, aby wybrać właściwe powołanie i co pomaga w nim wytrwać?

Katecheta wraz z liderami grup podsumowuje pracę uczniów.

Podsumowanie:

Katecheta w kilku słowach zachęca uczniów do codziennej modlitwy za Kościół, za wszystkich tych, którzy niezależnie od obranego powołania szukają na swojej drodze życia Jezusa Chrystusa oraz aktywnie uczestniczą w życiu Kościoła misyjnego. Katecheta wspomina również o trwającym Tygodniu Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekwowanego (25.04 – 01.05. 2021).

„Każdy uczeń jest wezwany osobiście. Nikomu nie wolno się uchylać od osobistej odpowiedzi: *Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!* (1 Kor 9, 16)”²⁰.

Modlitwa:

„Gwiazdo nowej ewangelizacji,
pomóż nam zajaśnieć świadectwem komunii,
służby, żarliwej i ofiarnej wiary,
sprawiedliwości i miłości do ubogich,
aby radość Ewangelii
dotarła aż po krańce ziemi,

²⁰ Św. Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici*, nr 33.

i żadne peryferie nie zostały pozbawione jej światła.

Matko żywej Ewangelii,

źródło radości dla maluczkich,

módl się za nami.

Amen. Alleluja!²¹.

Magdalena Kołtyś
Arcidiecezja Lubelska

* Specjalne podziękowanie składam na ręce osób, które zechciały podzielić się ze mną swoim świadectwem powołania oraz dały mi prawo do publikacji zdjęć, zasobów multimedialnych oraz swojego wizerunku: Pani Joannie Janisz – prezes Fundacji AfricaMed, s. Małgorzacie Popławskiej MSOLA, o. Juanowi Carlosowi Araya IMC, o. Pawłowi Mazurkowi M.Afr., Panu Andrzejowi Ilczuk, Panu Ryszardowi Morawskiemu – dyrektorowi Zespołu Szkół Samochodowych w Lublinie za wyrażenie zgody na publikację zdjęć z wydarzeń animacyjno-rekolekcyjnych, które miały miejsce na terenie szkoły, a także ks. Mariuszowi Nakoniecznemu za wyrażenie zgody na publikację zdjęć z kaplicy parafialnej (parafia pw. bł. bpa Władysława Górala w Lublinie).

²¹ Franciszek, Adhortacja *Evangelii gaudium*, nr 288.

Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO
(25 kwietnia - 1 maja 2021 r.)*

SPOTKANIA I ŚWIADECTWA

Zeszyt 3





DUSZPASTERSTWO SŁUŻBY LITURGICZNEJ
ARCHIDIECEZJI WARMIŃSKIEJ

Spotkanie dla ministrantów

Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy

1. Przygotowanie

Przypominając sobie wydarzenie Ostatniej Wieczerzy Chrystusa, na której ustanowił sakrament Eucharystii, ważne jest, aby uświadomić sobie jedną rzecz. Ta Wieczerza, choć historycznie miała miejsce tylko raz, dawno temu, to sakramentalnie trwa na każdej Eucharystii. Jest wciąż obecna, nieprzemijająca i doskonała.

Idąc tym tokiem myślenia, skoro ona (Wieczerza) jest obecna podczas Eucharystii, to posługując podczas jej sprawowania, jesteśmy żywo w niej obecni i nie jesteśmy tylko obserwatorami, ale jej żywymi uczestnikami. To dokładnie ta sama Wieczerza, ta sama ofiara, ten sam Jezus. Istotą tego spotkania będzie uświadomienie tego faktu młodym ministrantom.

Do przeprowadzenia spotkania będzie potrzebne Pismo Święte oraz specjalnie zmodyfikowana wersja gry „zgadnij kto to” (instrukcja wykonania gry: 1. [Gdy posiadamy grę] należy wyciągnąć wszystkie postaci z „ramki-planszy” i zastąpić je dwunastoma innymi postaciami oraz imionami wszystkich dwunastu apostołów poniżej, 2. [Gdy nie posiadamy gry] należy wydrukować zestaw kart postaci apostołów z ich imionami i rozłożyć je). Zasady są identyczne jak w normalnej grze, której zasady są ogólnie znane.

2. Modlitwa

Przed rozpoczęciem modlitwy należy przypomnieć, że jest ona integralną częścią spotkania. Wszyscy wstają i wykonują znak krzyża. Prowadzący spotkanie może dodać własną intencję, odpowiednią do grupy, np. w intencji całej wspólnoty, dziękczynną za otrzymane dary dla jej członków lub błagalną w intencjach konkretnych jej członków. Krótka modlitwa „Ojcze Nasz”, „Zdrowaś Maryjo”, a następnie modlitwa do św. Dominika Savio, po czym następuje znak krzyża i wszyscy uczestnicy siadają.

3. Zabawa integracyjna

Prowadzący tłumaczy zasady gry „zgadnij kto to”, dodając, że zwykle postaci zostały zamienione na postaci apostołów. Następnie dobiera uczestników w pary i nadzoruje całą zabawę. Jeśli grupa jest nieparzysta, sam bierze udział w zabawie. Cała zabawa nie powinna trwać dłużej niż 15 minut, aby zbyt nie odbiec od właściwej istoty spotkania. Podczas zabawy młodzi ludzie integrują się ze sobą oraz poznają i zapamiętują imiona dwunastu apostołów.

4. Wiem – rozumiem

Ministranci siadają w kręgu. Ochotnik odczytuje temat spotkania, a następnie cytat z Pisma Świętego.

Z Ewangelii według św. Marka (14. 22-25):

A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im mówiąc: «Bierzcie, to jest Ciało moje». Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: <To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana>.

5. Ukazanie ponadczasowości Wieczerzy

Ewangelista Marek ukazuje ten moment Wieczerzy z perspektywy trzeciej osoby, ale mimo to jest on na niej żywo obecny i bierze w niej czynny udział. Tak samo jak my, mimo upływu lat od tamtej chwili, nadal praktykujemy modlitwę ludu zgromadzonego w kościele. Jako młodzi mężczyźni oraz Służba Liturgiczna musimy sami odnaleźć swoje miejsce na niej. Chwilowo jesteśmy ministrantami, których rola podczas Mszy jest znana, ale wkrótce każdy z nas podejmie wybór swojej drogi życiowej i ważne, aby podczas tej drogi nadal być obecnym na Wieczerzy, może jako ojciec rodziny, osoba świecka, nadal służąc przy ołtarzu, a może jako naśladowca Jezusa z tej sceny, jako kapłan celebrujący wielką tajemnicę zbawienia. Ważne, aby pozostać na niej i w niej uczestniczyć (**jeśli na spotkaniu obecny jest ksiądz, to tu jest miejsce na aspekt powołaniowy – ewentualne krótkie świadectwo prezbitera o odczytywaniu powołania w jego życiu**).

6. Dyskusja

W tym momencie zalecana jest dyskusja, nad której przebiegiem sprawuje pieczę prowadzący. Mile widziane są dygresje ukazujące wielopłaszczyznowość i głębię tematu. Jednak, należy pilnować, aby rozmowa nie odbiegła od tematu całkowicie.

7. Pytania

Prowadzący, opcjonalnie, może podczas dyskusji zadawać zgromadzonym pytania, aby dodatkowo włączyć się w temat.

Przykładowe i sugerowane pytania:

- Czy na pewno rozumiem słowa konsekracji podczas Mszy Świętej?
- Czy rozumiem, w jak pięknych i ważnych wydarzeniach biorę udział jako ministrant?

- Czy rozumiem, co Chrystus chce mi dzisiaj, podczas tego spotkania, przekazać?

8. Potrafię – umiem

Zważywszy na to, że spotkanie jest przeprowadzane dla ministrantów, wskazane jest przedyskutować temat funkcji liturgicznych podczas celebracji Mszy (szczególnie dzwonków i gongu oraz ich użytkowania podczas przeistoczenia). W tym celu, należy przeprowadzić próbę asysty, najlepiej w kościele.

9. Chcę – staram się

Należy zadać uczestnikom pytanie, w jaki sposób rozumieją hasło „zgrupowani na Świętej Wieczerzy”. Celem tego pytania jest podsumowanie całego spotkania, zebrania wszystkich informacji w całość i utrwalenie sobie wiadomości. Odpowiedzi, jakie zostaną udzielone, są dla prowadzącego informacją, jak dobrze przebiegło spotkanie i co można zmienić podczas następnego spotkania.

10. Zakończenie

Krótkie podziękowanie za spotkanie i dowolna modlitwa, najlepiej zaproponowana przez uczestników. Jeśli na spotkaniu obecny jest prezbiter, błogosławi zgromadzonych i przekazuje słowo rozesłania.



**DUSZPASTERSTWO SŁUŻBY LITURGICZNEJ
ARCHIDIECEZJI WARMIŃSKIEJ**

Spotkanie dla lektorów

Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy

1. Przygotowanie

Przypominając sobie wydarzenie Ostatniej Wieczerzy Chrystusa, na której ustanowił sakrament Eucharystii, ważne jest, aby uświadomić sobie jedną rzecz. Ta Wieczerza, choć historycznie miała miejsce tylko raz, dawno temu, to sakramentalnie trwa na każdej Eucharystii. Jest wciąż obecna, nieprzemijająca i doskonała.

Idąc tym tokiem myślenia, skoro ona (Wieczerza) jest obecna podczas Eucharystii, to posługując podczas jej sprawowania, jesteśmy żywo w niej obecni i nie jesteśmy tylko obserwatorami, ale jej żywymi uczestnikami. To dokładnie ta sama wieczerza, ta sama ofiara, ten sam Jezus. Istotą tego spotkania będzie uświadomienie tego faktu starszej części członków służby liturgicznej.

Do przeprowadzenia spotkania będzie potrzebne Pismo Święte, Mszał Rzymski oraz kartki papieru, długopisy, taśma klejąca i nożyczki.

2. Modlitwa

Spotkanie najlepiej rozpocząć i zakończyć modlitwą. Z uwagi na większą dojrzałość lektorów względem młodszych ministrantów, modlitwa może być dłuższa, z podziałem na osoby ją prowadzące. W tym celu prowadzący rozpoczyna modlitwę, a kilku wyznaczonych wcześniej uczestników włącza się czynnie w prowadzenie.

3. Zabawa integracyjna

Wszyscy siadają w grupie. Prowadzący rozdaje uczestnikom kartki i długopisy. Każdy z uczestników musi przygotować opaskę z imieniem świętego, podając cały zestaw graczowi na lewo. Prowadzący i współgracze muszą zadbać, aby postaci na czołach graczy były im znane. Kiedy każdy z graczy będzie miał opaskę na głowie i przeczyta imię postaci zapisane na opaskach innych (nie może przeczytać własnej ani zapytać się o nią), gra się rozpoczyna. W kolejności, od najmłodszego uczestnika, w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara, lektorzy zadają po jednym pytaniu, które pozwoli im rozpoznać postać na swojej opasce. W trakcie swojej kolejki, zamiast pytania, gracz może próbować odgadnąć swoją postać. Jeśli to zrobi, wygrywa grę, a reszta graczy walczy o pozostałe miejsca. Ważne, aby pytania były zadawane w ten sposób, by gracze mogli odpowiedzieć na nie „tak” lub „nie”. Jeśli grupa jest spora, zaleca się, aby podzielić ją na mniejsze grupki. Ta czynność ułatwi i przyspieszy grę.

4. Wiem – rozumiem

Lektorzy siadają w kręgu. Ochotnik odczytuje temat spotkania, a następnie cytat z Pisma Świętego.

Z Ewangelii według św. Jana (6,32-35)

Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu». Rzekli więc do Niego: «Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!». Odpowiedział im Jezus: «Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

5. Prawdziwy Chleb i Wino

Kluczem do zrozumienia prawdy płynącej z tej Ewangelii jest Chrystus. To On jest Alfą i Omega, Początkiem i Końcem. To On jest prawdziwym winem i prawdziwym chlebem. Chrystus oznajmia, że ten kto będzie jadł ten Chleb-Ciało i pił Wino-Krew, już nigdy nie będzie niczego pragnął, bo już wszystko będzie posiadał. Tylko On może dać najprawdziwszy Chleb z nieba, bo tylko On Nim jest.

6. Dyskusja

W tym momencie zalecana jest dyskusja, nad której przebiegiem sprawuje pieczę prowadzący. Mile widziane są dygresje ukazujące wielopłaszczyznowość i głębię tematu. Jednak, należy pilnować, aby rozmowa nie odbiegła całkowicie od tematu. **Jeśli na spotkaniu obecny jest ksiądz, to tu jest miejsce na aspekt powołaniowy – ewentualne krótkie świadectwo prezbitera o odczytywaniu powołania w jego życiu w kontekście Eucharystii.**

7. Pytania

Prowadzący, opcjonalnie, może podczas dyskusji zadawać zgromadzonym pytania, aby dodatkowo włączyć się w temat.

Przykładowe i sugerowane pytania:

- Czy rozumiem czemu Chrystus mówi o sobie, że to On jest prawdziwym Chlebem i prawdziwym Winem?
- Czy jako lektor rozumiem wielką tajemnicę życia i zbawienia podczas przyjmowania Komunii?
- Czy rozumiem, co Chrystus chce mi dzisiaj, podczas tego spotkania, przekazać?

8. Potrafię – umiem

Lektorzy powinni być zaznajomieni z księgami używanymi podczas celebracji, zwłaszcza z Mszą Rzymską, z której odczytuje się modlitwy eucharystyczne. Należy przeprowadzić próbę liturgiczną i upewnić się, że każdy lektor jest dobrze zaznajomiony z użytkowaniem tej księgi.

9. Chcę – staram się

Należy zadać uczestnikom pytanie, w jaki sposób rozumieją hasło „zgromadzeni na Świętej Wieczerzy”. Celem tego pytania jest podsumowanie całego spotkania, zebrania wszystkich informacji i utrwalenie wiadomości. Odpowiedzi, jakie zostaną udzielone, są dla prowadzącego informacją, czy odpowiednio przebiegło spotkanie i co można zmienić, prowadząc następne spotkania.

10. Zakończenie

Na zakończenie dziękujemy krótko za spotkanie i odmawiamy dowolną modlitwę, najlepiej zaproponowaną przez uczestników. Jeśli na spotkaniu obecny jest prezbiter, błogosławi zgromadzonych i przekazuje słowo rozesłania.

Spotkanie z filmem

„TERAZ I ZAWSZE”

Reżyseria: Artur Pilarczyk

Gatunek: Film fabularny

Produkcja 2009, Polska

Czas: 100 min.

Dlaczego warto? - wstęp

Film opowiada o powołaniu, miłości i wierze. Marcin student AWF-u myśli o połączeniu swojej pasji do wspinaczki z pracą ratownika górskiego. Cel, który mu przyświeca, to chęć ratowania ludzi. Przez przypadek trafia na spotkanie grupy charyzmatycznej w kościele, które robi na nim ogromne wrażenie. Zaczyna się spontanicznie modlić, prosząc Boga o zdobycie miłości. Zakochuje się. Jednak tamto spotkanie nie daje mu spokoju. Nawraca się i zaczyna stawiać sobie głębokie pytania. Wstępuje do seminarium, ale jego serce jest rozdarte pomiędzy miłością do Marty, a miłością do Boga.

Czas na oglądanie filmu

Motyw przewodni

Dorosłość polega na umiejętności dokonywania wyborów. Każdy z nas staje codziennie przed wyborem dobra i zła, drogi, którą ma dzisiaj iść. Jednak czasami stają przed nami wybory, które decydują o naszym dalszym życiu. Najpierw szkoła średnia i konkretny profil, potem studia i konkretna dyscyplina naukowa. I w końcu kwestia mojego powołania: małżeństwo, życie konsekrowane, misje czy kapłaństwo. To decyzja na całe życie, która budzi wiele wątpliwości i pytań. Pan Bóg daje nam konkretne znaki, ale także posyła ludzi, którzy pomagają nam je odczytywać.

Do refleksji w grupie:

- Jaka jest Twoje relacja z Bogiem?
- Odnalazłeś swoje miejsce we wspólnocie, w Kościele?
- Co robisz, aby właściwie odkryć swoje powołanie?
- Potrafisz zobaczyć działanie Pana Boga w Twoim życiu?

Spotkanie można zakończyć proponowaną lub inną modlitwą.

Modlitwa o rozeznanie drogi życiowej

Dobry Ojcze, Ty pragniesz szczęścia dla każdego człowieka. Wiem, że mogę to szczęście osiągnąć, gdy będę umiał wsłuchać się w Twój głos, gdy będę umiał odczytać to powołanie, które dla mnie przygotowałeś. Oto stoję na rozstaju dróg. Którędy iść? Do Ciebie, Ojcze, kieruję to pytanie.

Święty Jan Paweł II uczył: „Boga, który jest miłością, macie oglądać poprzez tę miłość, jaka rodzi się w was - i chce być wpisana w projekt całego życia. Dlatego proszę was, abyście na tym niesłuchanie ważnym etapie waszej młodości nie przerywali rozmowy z Chrystusem - owszem, abyście ją tym bardziej podejmowali. Kiedy Chrystus mówi: „Pójdź za Mną!”, to wezwanie Jego może oznaczać: „Wzywam cię do innej jeszcze miłości...”, ale bardzo często oznacza: „Pójdź za Mną”, który jestem Oblubieńcem Kościoła - mojej Oblubienicy... pójdź, stan się i ty oblubieńcem twojej oblubienicy... stań się i ty oblubienicą twego oblubieńca. Stańcie się oboje uczestnikami tej tajemnicy, tego sakramentu, o którym List do Efezjan mówi, że jest „wielki: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła”.

Za wstawiennictwem św. Jana Pawła II, rozmodlonego przyjaciela młodzieży, proszę Cię, Ojcze, ukaż mi drogę, którą dla mnie wybrałeś. Proszę o dobrą żonę (dobrego męża), którą (którego) będę

umiał(a) kochać i która(y) będzie umiał(a) pokochać mnie. Albo proszę o znak, o Twój wyraźny głos, który wskaże inną drogę, jeśli taka jest Twoja wola. Pomóż wybrać, a potem wytrwać w powołaniu. Amen.

W: Modlitewnik za wstawiennictwem św. Jana Pawła II, Wyd. Rafael, Kraków 2014.

lub

Panie Jezu, daj mi jasność serca
tak bardzo potrzebną
do rozeznania kim jestem,
kim mam być i co mam robić.

Panie Jezu Chryste, oświeć mnie, proszę,
światłem Twojego Ducha,
abym właściwie odczytał drogę,
którą chcesz mnie prowadzić.

Daj mi jasność nie tylko umysłu,
ale przede wszystkim serca,
dla rozpoznania tego,
kim jestem, kim mam być
i co mam robić, aby jak najlepiej
zrealizować Twój plan wobec mnie.

Udziel mi także siły
do wytrwałego kroczenia za Tobą
drogą mojego życiowego powołania.
Amen.

Ks. Jarosław Raczak
Diecezja Sandomierska

Tutaj, przy Ołtarzu, jest najbezpieczniej

Mam 29 lat i jestem klerykiem seminarium duchownego. Ukończyłem już jedno studia, w trakcie których dopiero na 4 roku nastąpiło moje oświecenie wobec prawd wiary Kościoła katolickiego. Był to przecież Kościół, w którym się wychowałem. Pierwsze kroki ku odnowieniu mojego życia duchowego polegały na gorliwszym i częstszym uczestniczeniu w Eucharystii. Uświadomiłem sobie ten wielki dar żywego Chrystusa, przychodzącego do mnie w Najświętszym Sakramencie. Mimo że rozpoznałem Chrystusa jako Źródło Miłości, to początkowo patrzyłem na Eucharystię przez pryzmat postrzegania rzeczywistości w ramach zysku i korzyści. Z czasem jednak Jezus dopomógł mi otworzyć się na Jego obecność, w której mogłem po prostu trwać jak przy Ojcu, Nauczycielu i Lekarzu. Uważam to za wielki dar. Odkąd moim priorytetem stała się relacja z Panem Bogiem, zacząłem inaczej patrzeć na moją codzienność. Wcale nie wykonywałem gorzej swoich obowiązków, ale przestałem przywiązywać zbyt dużą wagę do pewnych wartości intelektualnych i kariery. Przy angażujących studiach zaczęły mnie prowadzić słowa psalmu „Nie dbam o rzeczy wielkie, ani o to, co przerasta me siły” (Ps 131, 1). To znaczyło, że chciałem wykonywać moją pracę najlepiej, jak potrafiłem, gospodarując rozsądnie czasem, dzieląc go na naukę i na spotkania modlitewne, a resztę zawierając Panu Bogu.

Pojawiło się u mnie również pragnienie poświęcenia się Chrystusowi, które interpretowałem jako wezwanie i chciałem odpowiedzieć na nie z całą gorliwością serca „Oto ja, pošlij mnie” (Iz 6, 9). Z racji, że miałem przed sobą jeszcze dwa lata studiów, w ramach zaproszenia do służby liturgicznej, usłyszałem od pewnego kapłana ważną dla mnie poradę: „Tutaj przy ołtarzu jest najbezpieczniej”. Ministrantura, która wymagała w naszej wspólnocie ołtarza współpracy, pomogła mi dojrzewać duchowo. Takie doświadczenie oraz pogłębiająca się we mnie ufność Panu Bogu przyniosły duże owoce w moim życiu. A dzisiaj w seminarium uczestnictwo

w codziennej Eucharystii pogłębia moją zażyłość z Panem. Chcę z Nim być i Jemu powierzam moją drogę powołania kapłańskiego.

Br. Rafał

Niewypowiedziana tajemnica

Nazywam się Justyna i zaczęłam formację w Monastycznych Wspólnotach Jerozolimskich.

Mam napisać świadectwo o tym, jak Wspólnota Eucharystyczna wpłynęła na mój wybór powołania. Tylko... nie wiem, co powiedzieć...

Bo jak opisać coś, czego sama nie rozumiem, co jest dla mnie niewypowiedzianą tajemnicą...? Jakich słów użyć, żeby opowiedzieć, co dzieje się w mojej najgłębszej głębi serca, która jest w jakimś sensie poza moją kontrolą, a jednocześnie wiem, że tam, w tej głębi, rozgrywa się najpiękniejsza historia i przygoda, której sama nigdy bym nie wymyśliła, a której scenariusz pisze Jezus?

Tak naprawdę wybór mojego powołania dokonał się jeszcze zanim poznałam Wspólnotę, w której teraz jestem. Tego wyboru dokonał Bóg, zanim mnie stworzył. Moja rola polegała na tym, żeby ten wybór rozpoznać, zgodzić się na niego i przyjąć go, ale nie tylko. Najbardziej fascynujące jest odkrywanie, że powołanie to nie narzucony z góry nakaz, który muszę wykonać, ale to jest też MOJE najgłębsze pragnienie. Powołanie to dla mnie miejsce spotkania dwóch największych tęsknot: mojej i Boga, które wzajemnie się pokrywają i uzupełniają. To spotkanie dokonuje się w głębinach mojego serca, we Wspólnocie i poprzez nią.

Najpierw Jezus powiedział mi, że chce mnie mieć w zakonie. O Jeruzalem nie wiedziałam nic. Nie znając żadnego zgromadzenia, zażądałam (dosłownie) snu, w którym Bóg powiedziałby mi, gdzie mam się kierować. Przyśniły się Wspólnoty. Po dwóch albo trzech miesiącach zwlekania poszłam na liturgię i chciałam uciec w trakcie. Nie mogę powiedzieć, że wtedy Jeruzalem mnie pociągnęło do siebie. Ale mogę powiedzieć co innego, że to Bóg obecny w tej Wspólnocie zaczął oddziaływać na mnie jak magnes. Czułam

niepewność i lęk, a jednocześnie jakieś niewytłumaczalne przyciąganie. Zaczęłam przychodzić na liturgię i adorację.

Jeśli mam napisać, w jaki sposób Jezus zmieniał moje pesymistyczne nastawienie, otwierał serce, wydobywał pragnienie oddania Mu się bez reszty, sama nie rozumiem. Wiem jedno, że podczas każdej liturgii, podczas każdej adoracji we Wspólnotach Bóg pozwoli odgruzowywał najgłębszą tęsknotę mojego serca, złożoną we mnie od zawsze: aby być tylko dla Niego. Aż w końcu pewnego dnia to pragnienie wytrysnęło we mnie jak lawa z wulkanu, której już nie mogłam powstrzymać. Mogłam i chciałam zrobić już tylko jedno: odpowiedzieć „tak” na to wezwanie, „w które Bóg włożył całe Swe serce” (*Księga Życia Jeruzalem* §53). Już nie potrafiłam oprzeć się Temu, ku Któremu wyrwała się cała moja istota.

Siostry i bracia nie robili nic szczególnego, po prostu byli. Ale to była i nadal jest, tylko i aż obecność. Obecność, która nie zasłania Obecności, ale staje się Jej odbłaskiem, żywym Obliczem. Ich wpływ na moje decyzje polegał na tym, że dając Bogu przestrzeń do działania, poprzez liturgię i adorację, pozwalali, aby to Bóg wpływał na mnie.

Czy odpowiedziałam konkretnie na postawione mi pytanie? To Pan powołał Wspólnoty. W tej przestrzeni modlitwy, którą wraz z Nim stworzyli bracia i siostry, „wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny” (Łk 1,49). Ale jak to zrobił, to dla mnie tajemnica. Jak ogarnąć, a tym bardziej opisać, działanie Nieogarnionego? Chciałabym móc lepiej opowiedzieć, jak to się zadziało, ale to jest... nie do opisania.

Justyna

Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO
(25 kwietnia - 1 maja 2021 r.)*

STATYSTYKA

Zeszyt 4



Aktualne statystyki związane z rekrutacją do seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych. W związku z tym w roku 2020 roku:

- formację ku kapłaństwu rozpoczęło 438 kandydatów
- w diecezjach 289 alumnów
- w zakonach 149 kandydatów

Dla porównania w 2019 roku statystyki wyglądały następująco:

- formację ku kapłaństwu rozpoczęło 498
- w diecezjach 324
- w zakonach 174

Najwięcej kandydatów zgłosiło się:

1. Seminarium diecezjalne:

- WSD Tarnów - 26 alumnów
- WŚSD Katowice - 15 alumnów
- MWSD Kraków i MWSD Poznań - 13 alumnów

2. Seminarium zakonne:

- WSD Dominikanów - 35 braci w postulacie
- WSD Franciszkanów Konwentualnych w Łodzi - 11 braci w postulacie
- WSD Franciszkanów Konwentualnych w Krakowie - 9 braci w postulacie
- WSD Karmelitów Bosych w Krakowie - 7 braci w postulacie

3. Seminarium 35+ w Łodzi

- 8 kandydatów

Najmniejsza liczba kandydatów do seminariów diecezjalnych:

- WSD Świdnica - brak kandydatów
- PWSD Gniezno - 1 alumn
- WSD Drohiczyn - 1 alumn
- WSD Sosnowiec - 1 alumn

SEMINARIUM	Postulat do kapłaństwa*	propedeu- tyczny**	I	II	III	IV	V	VI	Urlopy dziekańskie (praktyki i dziekanki razem)	Łącznie w WSD:
WSD Białystok		6	0	7	4	6	4	1	1	29
WSD Bielsko- Żywiec			11	5	8	9	10	3	0	46
WSD Bydgoszcz			9	2	2	1	1	1	1	17
WSD Częstochowa			6	3	3	5	2	4	1	24
WSD Drohiczyn			1	2	2	1	3	4	0	13
WSD Elbląg		3	0	7	3	9	2	1	0	25
WSD Ełk			3	5	3	5	6	2	2	26
WSD Gdańsk			5	6	5	5	5	12	3	41
WSD Głiwice			3	1	3	2	11	6	3	29
WSD Gniezno		1	5	0	6	3	4	4	4	27
WSD Kalisz			4	4	17	4	4	1	0	34
WSD Katowice		15	7	6	10	11	9	3	3	64
WSD Kielce			6	7	3	9	4	12	4	45
WSD Koszalin		4	5	3	2	5	2	5	2	28
WSD Kraków			13	12	13	10	10	9	2	69
WSD Legnica			2	3	2	2	2	5	2	18

SEMINARIUM	Postulat do kapłaństwa*	propedeu-tyczny**	I	II	III	IV	V	VI	Urlopy dziekańskie (praktyki i dziekanki razem)	Łącznie w WSD:
WSD Lublin			9	12	5	3	5	9	1	44
WSD Łódź		9	7	7	4	8	7	8	0	50
WSD Łomża			8	6	5	3	7	5	0	34
WSD Łowicz			2	5	3	1	4	3	0	18
WSD Olsztyn		7	0	1	1	5	0	8	0	22
WSD Opole			6	3	4	6	9	3	2	33
WSD Pelplin			9	3	4	8	7	10	2	43
WSD Płock		4	0	4	6	3	4	2	2	25
WSD Poznań		13	13	9	0	10	5	6	7	63
WSD Przemysł			10	6	9	8	5	19	6	63
WSD Radom			3	7	11	10	4	8	3	46
WSD Rzeszów			6	10	7	7	14	6	2	52
WSD Sandomierz			4	3	4	4	12	6	1	34
WSD Siedlce			9	5	9	6	5	7	1	42
WSD Sosnowiec			1	3	1	4	3	2	0	14
WSD Szczecin			3	6	1	3	4	4	3	24

SEMINARIUM	Postulat do kapłaństwa*	propedeuty czny**	I	II	III	IV	V	VI	Urlopy dziekańskie (praktyki i dziekanki razem)	Łącznie w WSD:
WSD Świdnica			0	6	6	3	3	4	3	25
WSD Tarnów			26	20	14	13	19	15	4	111
WSD Toruń			4	8	5	9	6	4	0	36
WSD Warszawa			10	13	7	15	10	18	9	82
WSD Warszawa-Praga			11	5	7	6	9	6	0	44
WSD Włocławek			8	5	4	7	5	2	0	31
WSD Wrocław			11	3	9	10	8	16	1	58
WSD Zamość-Lubaczów			5	2	4	3	2	5	2	23
WSD Zielona Góra-Gorzów			3	1	5	2	2	2	0	15
Seminarium 35+ Łódź		8	0	0	0	1	0	5	0	14
WSD Grodno										0
WSD Gródek na Podolu										0
WSD Kraków (Cyryla i Metodego)			5	8						13

SEMINARIUM	Postulat do kapłaństwa*	propedeu- tyczny**	I	II	III	IV	V	VI	Urlopy dziekańskie (praktyki i dziekanki razem)	Łącznie w WSD:
WSD Lwów		3	0	5	6	2	1	3	3	23
WSD Orchard Lake					7	8	2	2	2	21
WSD Pińsk										0
WSD Redemptoris Mater (Łódź)		6	3	0	0	0	1		0	10
WSD Redemptoris Mater (Warszawa)			6	5	8	5	4	5	9	42
WSD Bernardyni		2	4	3	2	1	4	6	0	22
WSD Chrystusowcy	3		3	6	5	5	1	2	2	27
WSD Dominikanie	35	7	7	6	11	10	6	6	0	88
WSD Duchacze	0	0	0	0	1	1	0	0	0	2
WSD Filipini	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1
WSD Franciszkanie (Antonianum)	5	0	1	2	5	2	2	2	0	19
WSD Franciszkanie (Katowice-Panewniki)	3	2	5	3	8	2	2	6	0	31

SEMINARIUM	Postulat do kapłaństwa*	propedeu- tyczny**	I	II	III	IV	V	VI	Urlopy dziekańskie (praktyki i dziekanki razem)	Łącznie w WSD:
WSD Franciszkanie Konwentualni (Kraków)	9	9	6	2	7	3	1	0	7	44
WSD Franciszkanie (Wronki)		3	3	0	2	0	1	0	0	9
WSD Franciszkanie OFM (Kraków)	5	5	1	3	2	0	1	0	0	17
WSD Franciszkanie Konwentualni (Łódź)	11	0	7	1	2	7	8	6	1	43
WSD Grekokatolicy - Lublin			3	0	3	5	4	3	0	18
WSD Jezuici (Kraków)	4	0	13	9	14				0	51
WSD Jezuici (Warszawa)						4	3	10	0	17
WSD Kanonicy Regularni	1		1	0	1	0	0	0	0	3
WSD Kapucyni (Kraków)			5	2	6	0	2	2	3	20

SEMINARIUM	Postulat do kapłaństwa*	propedeutyyczny**	I	II	III	IV	V	VI	Urlopy dziekańskie (praktyki i dziekanki razem)	Łącznie w WSD:
WSD Kapucyni (Lublin)	5	2	2	3	2	0	2	2	0	18
WSD Karmelici Bosi (Poznań)	1	2	2	0	2	3	0	1	0	11
WSD Karmelici Bosi (Kraków)	7	2	4	2	3	3	4	2	0	27
WSD Karmelici										0
WSD Marianie	3	3	1	2	0	4	3	5	2	23
WSD Michalici	3		1	1	2	1	1	1	0	7
WSD Misjonarze Afryki	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1
WSD Misjonarze Krwi Chrystusa										0
WSD Misjonarze Oblaci NMP		6	4	7	5	2	6	6	2	38
WSD Misjonarze Saletyni	2		0	0	2	3	2	3	4	16

SEMINARIUM	Postulat do kapłaństwa*	propedeu-tyczny**	I	II	III	IV	V	VI	Urlipy dziekańskie (praktyki i dziekanki razem)	Łącznie w WSD:
WSD Misjonarze Świętej Rodziny	3	0	2	4	0	6	3	3	0	21
WSD Misjonarze św. Wincentego a Paulo		4	7	7	6	4	4	4	0	36
WSD Orioniści	5	0	0	0	0	0	0	1	2	8
WSD Pallotyni		6	6	4	4	2	6	2	0	30
WSD Paulini		9	8	5	10	9	4	4	2	51
WSD Pauliści										0
WSD Pijarzy	0	2	2	3	2	3	1	0	1	14
WSD Redemptoryści	5	4	6	2	0	6	8	4	0	35
WSD Rogacjoniści										0
WSD Salezianie (Kraków)					5	13	9	5	0	32
WSD Salezianie (Łądy)	6	11	6	6					0	29
WSD Salwatorianie		6	0	3	4	2	2	4	0	21
WSD Sercanie			0	2	5	3	2	2	0	14
WSD Sercanie Biali										0

SEMINARIUM	Postulat do kapłaństwa*	propedeutyczny**	I	II	III	IV	V	VI	Urlopy dziekańskie (praktyki i dziekanki razem)	Łącznie w WSD:
WSD Słudzy Miłości			0	0						0
WSD Towarzystwo Ducha Świętego	2	2	0	0	0	1	2	2	0	7
WSD Trinitarze		0	1	0	0	0	0	1	0	2
WSD Werbiści	1		0	1	0	0	0	3	0	4
WSD Zmartwychwstańcy		2	0	1	2	3	1	0	0	9
Łącznie na poszczególnych latach:	119	169	373	327	361	363	337	363	117	2556

Łącznie we wszystkich seminariach: 2556

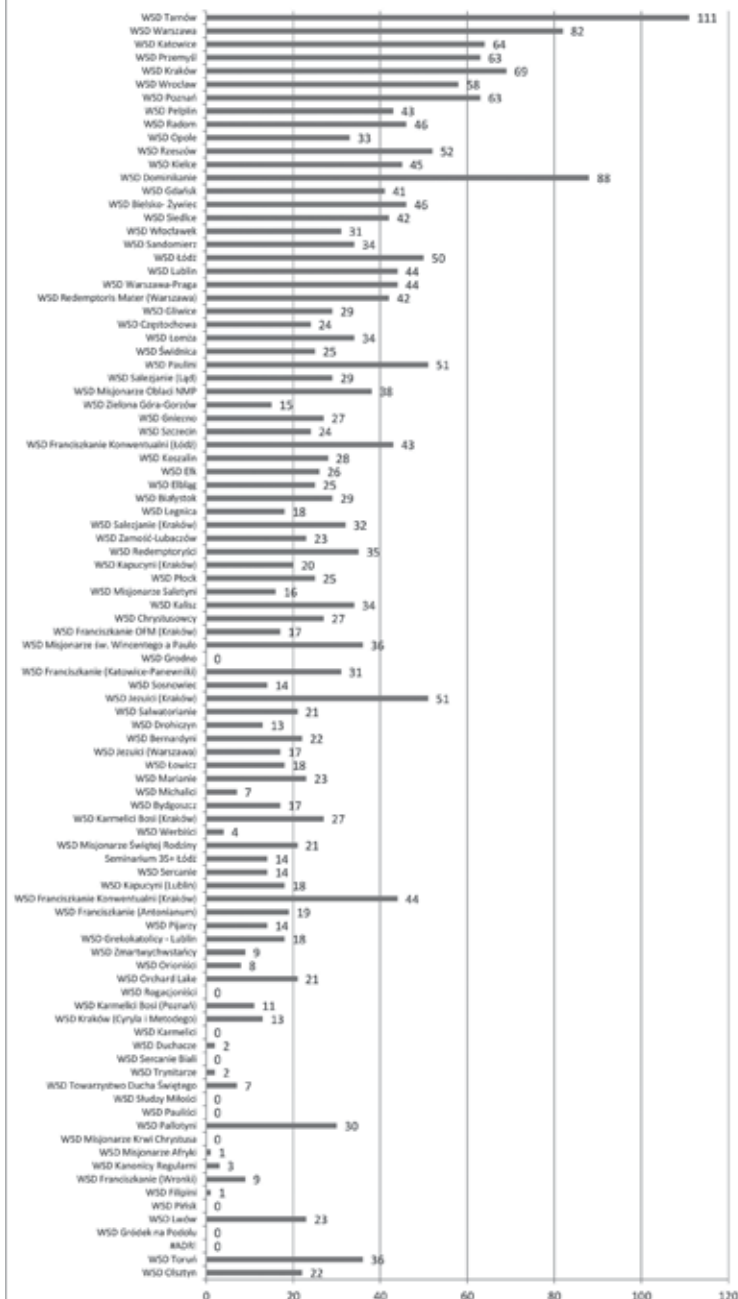
Suma nie obejmuje postulantów, tj. podanych pod *

* - liczba kandydatów zgłoszonych w tym roku do formacji zakonnej celem przyjęcia święceń, nie rozpoczynających jeszcze studiów seminaryjnych

** - ilość przyjętych na rok propedeutyczny, tam, gdzie odbywa się on jako dodatkowy, tj. siódmy

Kleryków z urlopów nie wliczamy w roczniki.

Liczba kleryków





**SEKRETARIAT KONFERENCJI
WYŻSZYCH PRZEŁOŻONYCH
ŻEŃSKICH ZGROMADZEŃ
ZAKONNYCH W POLSCE**

*Skwer Ks. Kard. St. Wyszyńskiego 6,
01-015 Warszawa, Polska;
tel. +48.22/530 48 75; -79; -80; -81
tel/fax +48. 22/838 78 02;
e-mail: kwpzzz@episkopat.pl*

**STAN LICZBOWY ZAKONÓW ŻEŃSKICH W POLSCE
w roku 2020**

według stanu na dzień 31 grudnia 2020 roku

ROK	OGÓLEM		PROFESKI	PROFESKI	NOWICJUSZKI	POSTULANTKI
	16 764	15 964	521	147	132	
2020						

Ilość Zgromadzeń czynnych 105
Ilość domów Zgromadzeń czynnych 2071

Liczba siostr pracujących za granicą:

- na misjach 511
- na Wschodzie 293
- w innych krajach 1 062

Razem: 1 866

Warszawa, 25.01.2021 r.



KLASZTORY KONTEMPLACYJNE - DANE STATYSTYCZNE ZA ROK 2020

Konferencja Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce zrzesza **83** przełożone klasztorów kontemplacyjnych, należących do **13 rodzin** zakonnych.

Liczebność mniszek w klasztorach należących do Konferencji klauzurowej w ciągu ostatnich pięciu lat przedstawia niżej zamieszczona tabela. *Uwaga: w zestawieniu prezentujemy aspirantki, ale nie doliczamy ich do ogólnej liczby mniszek.*

Rok	Domy	Aspirantki	Postulantki	Nowicjuszki	Profeski czasowe	Profeski wieczyste	Razem
2016	83	-	40	46	58	1159	1303
2017	83	-	29	47	56	1149	1281
2018	83	-	25	35	60	1134	1254
2019	83	41	14	29	61	1123	1227
2020	83	48	21	27	55	1105	1208

Poza wyżej uwzględnionymi, jest w Polsce kilka klasztorów (6), które formalnie nie należą do Konferencji – żyje w nich ok. **60** mniszek. Możemy zatem powiedzieć, że ogółem, we wszystkich klasztorach w Polsce żyje ok. **1270 mniszek**, a do wstąpienia w ich szeregi przygotowuje się około 50 regularnych aspirantek.

Liczebność mniszek trzeba interpretować w kontekście obowiązujących od 2018 roku przepisów konstytucji apostołskiej

Vultum Dei quaerere oraz instrukcji *Cor orans*. Oba dokumenty rozszerzyły długość formacji w klasztorach kontemplacyjnych z obowiązujących dotąd 5 do 9 lat, przy czym dodały na początku obowiązkowy **aspirat**, który trwać ma przynajmniej rok (por. *Cor orans* nr 268). Aspirat, odbywany częściowo na zewnątrz wspólnoty, lecz pod jej kierunkiem, stanowi integralną i niezbędną część formacji. Jak widać z powyższego zestawienia, w 2020 r. aspirantek jest więcej niż w roku poprzednim. Liczba zaś postulantek świadczy o tym, że połowa ubiegłorocznych aspirantek wytrzymała i przeszła na kolejny poziom formacji. Liczba nowicjuszek utrzymuje się na podobnym poziomie, ale już profesek czasowych i wieczystych mamy mniej, co jest przewidywanym skutkiem wprowadzenia przepisów wydłużających czas trwania formacji początkowej. Pewien wpływ na pomniejszenie liczby profesek wieczystych ma też liczba zgonów nieco większa niż w roku ubiegłym (29, podczas gdy w 2019 było ich 21). Nie wiemy, w jakiej mierze ma to związek z obecną pandemią.

Przedstawione wyżej liczby, jakkolwiek nie wykazują wyraźnej zmiany na lepsze, jednak pozwalają żywić nadzieję na dalszy rozwój życia kontemplacyjnego. Chociaż bowiem zmalała liczba profesek, jednak wzrosła w widoczny sposób liczba aspirantek i postulantek. Młode pokolenie nie traci więc zainteresowania sprawami duchowymi, lecz może intensywniej niż dotąd poszukuje prawdziwych, głębokich wartości. W zmaterializowanym, konsumpcyjno-hedonistycznym świecie potrafi usłyszeć głos Boga wzywającego do pójścia wybraną przez Niego drogą, a Bóg powołuje zawsze i niezmiennie.

Z pewnością współczesnej młodzieży, przychodzącej do klasztorów ze świata nastawionego na samorealizację jednostki, trudniej jest niż dawniej przyjąć obowiązujące w zakonach zasady wspólnego życia. Nie bez znaczenia jest też propagowane przez różne środowiska zaniżanie autorytetu w Kościele i nieprzychylnie nastawienie do wszystkiego, co jest związane z religią. Chociaż

więc zakonne programy formacyjne starają się stworzyć *anitidotum* na te negatywne trendy, jednak nie zawsze zdołają je przełamać i uzdolnić młode serce do życia w zupełnie innej rzeczywistości, jaka panuje w klasztorze. Stąd biorą się problemy i odejścia.

Niestety, wciąż też obawiać się musimy, że przy tak bardzo wydłużonym okresie formacji, jaki obecnie obowiązuje, profesek wieczystych (umierających każdego roku chociażby z powodu zaawansowanego wieku) nie będzie w nadchodzących latach kim zastąpić. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, wzrostu liczby profesek wieczystych oczekiwać można dopiero za około 9 lat!

Nie pozostaje nam nic innego, jak powierzyć naszą wielką troskę Bogu i nadal gorąco się modlić o miłosierdzie Boże dla całego świata, a także pociągać do Boga młodych ludzi przykładem własnego życia, promieniującego radością i bezgranicznym oddaniem sprawie Bożej.

Statystyczna mniszka w Polsce w r. 2020 ma 55 lat i 3 miesiące.

s. Weronika Sowulewska – *Przewodnicząca KPŻKK*

Statystyka stanu dziewic konsekrowanych w Polsce

Stan dziewic w diecezjach Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce



Źródło:

http://www.konsekrowane.org/dziewice/polska_ov.php, dostęp dnia 04.01.2021 r.

1.
Liturgia
i nabożeństwa

2.
Katechezy

3.
Spotkania
i świadectwa

4.
Statystyka

Plakat

Każdy wierzący
znajduje w Eucharystii
nie tylko klucz
do zrozumienia swojej egzystencji,
ale odwagę, aby ją realizować,
a przez to budować w historii
jedno Ciało Chrystusa
z wielorakich charyzmatów
i powołań...

(Oroędzie Jana Pawła II na ŚDMP 2000)



Przygotowanie materiałów:

Siostry Apostolinki | www.apostolinki.pl

Projekt graficzny okładki:

QRCZAK MACIEJ BIAŁEK

AVE

Wydawnictwo Diecezji Radomskiej AVE

ul. Jacka Malczewskiego 1 26-600 Radom

e-mail: wydawnictwo_ave@o2.pl

tel. 791 494 075

ISBN 978-83-61147-79-4